NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XIII. Kraków, czwartek 30 stycznia 1930 Nr. 25

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocz. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Biuletyn...

„Głupcy" — wyraził się raz Napoleon, gdy jako pierwszy konsul posiadł już był nieograniczoną władzę, — „głupcy sądzą o nim, jakoby przyszedł po to, by zniszczyć dzieło rewolucji. Wszak on sam jest Jakobinem w tem znaczeniu, jakie nadają temu słowu emigranci i stronnicy Burbonów. Otoczywszy republikę aureolą zwycięstw, nie wyda jej w ręce jej wrogów. Nie przyszedł przeciwko swemu stuleciu. Usiłować unicestwić dzieło wielkiej rewolucji, równałoby się szaleństwu lub zbrodni".

Zdawał sobie wszak dobrze sprawę pierwszy konsul, że wyniosła go fala wielkiej rewolucji, i że bez niej byłby chyba tylko pisarzem w kancelarji adwokata lub urzędnikiem municypalnym. Wiedział o tem także później, jako cesarz Francji. Pisał o tem w swoich pamiętnikach wyraźnie, także w odniesieniu do swoich marszałków i generałów, hrabiów i książąt cesarstwa. Wszakżeż on tych ludzi, których zdolności i talenty wyrzuciła na wierzch rewolucja, „wydobył z pośród największej hołoty".

Tak, ktokolwiek posiada rozsądek i zmysł rzeczywistości, wie, że próba odwrócenia czasów jest szaleństwem i udać się nie może. Próba unicestwienia ustroju demokratycznego w dzisiejszych czasach, a w naszych warunkach w szczególności, byłaby zaprawdę próbą szaleńczą.

Gwiazdkowy numer „Czasu" krakowskiego przyniósł aż dwa artykuły w obronie demokracji i parlamentaryzmu, jeden pióra prof. Estreichera, drugi prof. Jaworskiego. Stanisław Grabski, w ostatniej swej publikacji „Państwo Narodowe", wytłumaczył nareszcie jasno i dokładnie naszym faszystom, dlaczego naśladownictwo włoskiego faszyzmu nie jest w Polsce ani możliwe, ani pożądane, i jak to pojęcie u nas zmącono. Wywody p. Grabskiego w tej sprawie posiadają historyczne uzasadnienie i stanowią najbardziej wartościową część jego publikacji.

Przemówiło wreszcie bardzo wyraźnie i życie samo. Młoda demokracja polska organizuje się, dąży do wypowiedzenia się i wyżycia. Stać się to może, jak dotychczas, w jedyny tylko sposób: przez rządy przedstawicielstwa ludowego wybieranego w powszechnem głosowaniu, przez parlament i parlamentaryzm. Niczego lepszego dotychczas nie wynaleziono. Odkrycia, poczynione w dziedzinie niedomagań parlamentaryzmu, choćby najbardziej subtelne, należą do wynalazków dawno już wynalezionych. Genjalny Pascal mając lat 12 doszedł sam, drogą własnego spostrzeżenia, rozumowania i obliczenia, do stwierdzenia pewnego prawidła geometrycznego, które jednakowoż przed nim na kilkanaście wieków odkrył Pytagoras. Takich odkryć istnieje bardzo wiele, w każdej dziedzinie wiedzy i życia ludzkiego.

Po krótkiej przerwie Sejm w Polsce znowu pracuje normalnie. Okazuje się, że dotychczas nie wymyślono nic lepszego. Że krytyka, wymiana zdań i poglądów, jest czemś bardzo cennem i twórczem. Że to, co nazywamy świadomością państwową, czy też poczuciem państwowości, nie może być odpowiednikiem świadomości innego przedstawicielstwa rozmaitych interesów, gdyż inaczej pozostanie świadomością ograniczoną, a działanie ograniczonej świadomości w życiu społecznem było zawsze ujemne i zgubne. *Rzeczywistość opinji publicznej, rzeczywistość interesów masy jest także rzeczywistą rzeczywistością.* Tak samo rzeczywistą siłą, jak każda inna siła...

Ani przez chwilę masy ludowe w Polsce nie zaprzestały dążyć do urzeczywistnienia w Państwie polskiem swoich żywotnych interesów, czyto chodzi o reformę agrarną, w jakiejkolwiek formie, czyto gdy chodzi o ustawodawstwo socjalne, a także nie zaprzestały starań o utrwalenie swego stanowiska ludzkiego i obywatelskiego. Nigdy nie wyrzekły się też i nie wyrzekną mniejszości narodowe, współżyjące w Polsce, prawa samostanowienia o sobie w granicach interesu państwowego.

Urzeczywistnieniem interesów ludowych w Państwie, będzie także urządzenie samorządów i wprowadzenie nowego prawa wyborczego do ciał samorządowych. Stara ordynacja kurjalna w miastach małopolskich będzie zmieniona. Głosowanie będzie powszechne i równe. Prawo wyborcze będzie i — musi być demokratyczne. Za takiem opowiedział się przedstawiciel rządu.

Takie są bowiem czasy.

Współcześni widzą i mają świadomość tego, że Polska powstała z zawieruchy dziejowej, jako potwierdzenie istnienia rozwoju i siły dużego narodu, który upadł przed wiekiem, zanim mógł rozwinąć wszystkie swe siły twórcze. — Wiemy dziś, że dzieje Polski odradzającej się, poczynają się, jak słusznie Lelewel zaznacza, od pierwszych prób reformy, snują się przez Sejm 4-roletni, Konstytucją Trzeciego Maja, powstanie Kościuszkowskie, powstania 31 i 63 roku, znajdują swój wyraz we wielkiej literaturze narodowej, w pracy zaś uświadomieniem ludu wiejskiego i robotników, w postępie gospodarczym, w organizacji i walce Legjonów, w pracach Komitetu Narodowego w Paryżu. Cały sens tego przebiegu dziejowego, jego treść najistotniejsza, to nic innego tylko demokratyzacja *Polski*, demokratyzacja o nierównem często nasileniu, o niedoskonałej jeszcze organizacji, nie posiadająca jeszcze w całej pełni własnej kultury, ale ciągle postępująca. Potwierdza to każdy dzień życia.

Biuletyn brzmi: demokracja polska istnieje i żyje; ma się nieźle; idzie naprzód. —

Dr. Ludwik Oberländer.

Protest Ligi Obrony Praw Człowieka przeciwko skazaniu Halsmanna

Wiedeń. 28. 1. ŻAT. Austrjacka Liga Obrony Praw Człowieka ogłosiła uroczysty protest przeciwko nieludzkiemu wyrokowi na Filipa Halsmanna. Tysiące wybitnych osobistości — powiedziane jest w proteście — m. in. wielu chrześcijan, przekonanych jest o niewinności Halsmanna. Liga protestuje przeciwko procedurze sądowej oraz przeciwko postępowaniu Sądu Najwyższego który wogóle nie rozważał merytorycznie sprawy winy oskarżonego, lecz ograniczył się do czysto formalnej sprawy ważności wyroku pierwszej instancji. Liga Obrony Praw Człowieka stwierdza, że przyczyną męczeństwa Halsmanna jest zła ustawa, wskutek czego zdeptane zostało elementarne prawo człowieka. Wreszcie apeluje do czynników miarodajnych, aby nie zapominali o tragedji Halsmanna i by przywrócili mu wolność, korzystając z prawa łaski, zanim jeszcze sprawa będzie mogła być ponowanie rozważana przez sąd.

Przyjęcie na cześć prez. Sokołowa w Zw. Literatów Żyd. w Warszawie

Warszawa. 28. 1. ŻAT. W lokalu Związku Żydowskich Literatów i Dziennikarzy odbyło się wczoraj przyjęcie na cześć prezydenta Sokołowa. Sala była bogato przystrojona, przy stole zgromadzili się przedstawiciele całej żydowskiej rodziny literackiej w Warszawie, brakło jedynie lewicowych pisarzy. Gościa przywitał w imieniu związku członek zarządu red. Karliński, przewodniczył dr. Gottlieb. Przemówienia wygłosili: redaktor Zwi Prylucki, Hilel Cajtlin, redaktor Szwalbe, Elchanan Cajtlin, pani Borowska i J. M. Neuman. Prezydent Sokołow odpowiedział pięknem przemówieniem pełnem wspomnień z jego poprzedniej działalności publicystycznej i literackiej, którem przykuł uwagę słuchaczy. Wieczór wywarł głębokie wrażenie na wszystkich obecnych. Pod koniec urządzono gościowi długotrwałe owacje.

Trzecia rocznica śmierci Achad Haama

Jerozolima, 28. 1. ŻAT. Dziś przypada trzecia rocznica śmierci Achad-Haama. Dla uczczenia pamięci wielkiego myśliciela Uniwersytet Hebrajski uchwalił utworzyć towarzystwo filozoficzne imienia Achad Haama. Przyjaciele Achad-Haama postanowili dostarczyć środków synowi Jego S. Ginsburgowi dla umożliwienia mu kontynuowania studjów z zakresu filozofji etyki na uniwersytecie londyńskim.

Watykan zakupuje dalsze obszary ziemi w Palestynie

Jerozolima, 28. 1. ŻAT. Patrjarcha łaciński prowadzi pertraktacje o zakupno znacznego obszaru ziemi, a mianowicie 5000 dunamów w pobliżu Jemin. Patrjarcha łaciński zakupił ostatnio około 30,000 dunamów ziemi w Palestynie.

Fundusze dyspozycyjne ministrów spraw zagranicznych i wojsk.

zmniejszone również w III. czytaniu

Komisja odrzuca szereg poprawek rządowych — Uchwalone wnioski żydowskie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przed przystąpieniem do porządku dziennego, poseł Byrka stwierdził, że wczoraj zaszło nieporozumienie, mianowicie suma 220.000 zł. przeniesiona z budżetu Ministerstwa Oświaty do budżetu nadzwyczajnego Prezydenta niema być użyta na zakup urządzeń na Wawelu, ale stanowi osobny paragraf na roboty budowlane w Spale.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania

budżetu Ministerstwa Spr. Zagranicznych

Przyjęto tylko jedną poprawkę posła Korneckiego, aby w budżecie nadzwyczajnym kwotę przyznaną na budowle zmniejszyć o 200.000 zł. **Odrzucono z kolei wszystkie poprawki o restytuowanie sumy skreślonej w drugiem czytaniu, m. in. o przywrócenie 2 miljonów złotych na fundusz dyspozycyjny.**

Przy budżecie

Ministerstwa Spr. Wojskowych,

odrzucono wszystkie poprawki, przyjmując budżet w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu.

Poseł Kościałkowski i Rząd wnieśli o **przywrócenie 2 miljonów złotych na fundusz dyspozycyjny.** Poseł Kościałkowski przypomniał, że gdy w roku ubiegłym komisja skreśliła fundusz dyspozycyjny, to minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski przybył na posiedzenie senatu i tam bronił wysokości funduszu obszernie, motywując konieczność utrzymania funduszu dla walki ze szpiegostwem. W interesie **obrony państwa nie można ustosunkować się do tego zagadnienia pod kątem widzenia tego, lub innego słowa, wypowiedzianego przez Ministra. W** dalszej dyskusji płk. Petrażycki bronił tej pozycji.

Poseł Pająk (PPS) twierdzi, że głosując przeciwko niej klub jego kieruje się tylko względami rzeczowemi, a nie osobistem ustosunkowaniem się do osoby Ministra. Przemawiał jeszcze poseł Kościałkowski, który zaznaczył, że społeczeństwo w roku ubiegłym silnie zareagowało na skreślenie tego funduszu w komisji i samo złożyło miljon zł. na ten cel.

Po przemówieniu posła Czapińskiego, który również podniósł, że nie traktuje tej sprawy pod kątem widzenia osobistego, czego dowodem jest to, że skreślono fundusze także i w innych resortach, **przystąpiono do głosowania, odrzucając wniosek o przywrócenie 2 miljonów złotych na fundusz dyspozycyjny.** Dalszą debatę wywołał również drugi wniosek Rządu i posła Kościałkowskiego o przeniesienie na rezerwę zaopatrzenia kwoty 7.057.000 zł., skreślonych w drugiem czytaniu z kredytów na wyżywienie ludzi i zwierząt, w związku ze spadkiem cen zboża.

Poseł *Wyrzykowski* (Wyzw.) przypomniał, że w roku ubiegłym Sejm uchwalił 9 miljonow na zwiększenie żołdu dla żołnierzy, co się jednak nie stało. Na to płk. *Petrażycki* zaznaczył, że uchwała to kolidowała z ustawą uposażeniową. W głosowaniu wniosek rzadowy i posła Kościałkowskiego *odrzucono 18 głosami przeciwko 9.*

W budżecie

Ministerstwa sprawiedliwości

przyjęto tylko jedną poprawkę. W dziale więziennictwa Rząd proponował przywrócenie skreślonych w drugiem czytaniu 60.000 zł. w różnych wydatkach osobowych, motywując to tem, że chodzi o zapomogi dla 4,000 pracowników więziennych w 12 i 13 stopniu służbowym. Sprawozdawca poseł *Rosmarin* proponuje przywrócenie nie całej sumy lecz 46,400 zł. Wniosek referenta *uchwalono* po odrzuceniu wniosku rządowego.

W budżecie

Ministerstwa Przemysłu i Handlu

w wydatkach zwyczajnych na wniosek Rządu przywrócono szereg skreślonych w drugiem czytaniu kwot. Uchwalono jeszcze na wniosek posła Chądzyńskiego zwiększenie kredytu *na rewizję taryfy celnej o 100.000.* W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto poprawkę Rządu, aby *dotację na rozbudowę Gdyni 500,000 zł. podwyższyć do 750,000 zł.* Szereg poprawek posła Korneckiego, które zmierzały do poczynienia różnych oszczędności, odrzucono.

Z kolei przystąpiono do budżetu

Ministerstwa Komunikacji

W wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych odrzucono szereg poprawek posła Korneckiego *i* dwie poprawki rządowe. Część poprawek została wycofana. Obszarna dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem rządowym o zmniejszenie o 11,500,000 wpływów przewidywanych z przewozu osób tj. do wysokości przez Rząd preliminowanej, a przez referenta w drugiem czytaniu podwyższonej.

Dyskusja ta rozszerzyła się i na wniosek referenta posła Chądzyńskiego o wstawienie nowego działu 12-go w rozchodach zwyczajnych w wysokości 52 miljonów, która to pozycja obejmuje m. in. 5 proc. dodatek urzędników.

Poseł Krzyżanowski oświadcza, że wniosek o 5 proc. podwyższenie uposażenia wydaje się ryzykiem i mówca nie może podzielić go z referentem.

Wiceminister **Grodyński** prosi o odłożenie głosowania do jutra i zwraca uwagę, że uchwalenie wniosku p. Chądzyńskiego **przesądziłoby** wysokość całego budżetu, gdyż **nie można podnosić** uposażeń pracowników **kolejowych, nie** uwzględniając jednocześnie postulatów **innych** pracowników, na co trzeba mieć **odpowiednie** pokrycie. **W głosowaniu odrzucono poprawki rządowe 17 głosami przeciwko 9. Poprawki te** domagały się skreślenia podwyższenia **wpływów**, dokonanego w drugiem **czytaniu w** trzech pozycjach. Podwyżka została **zatem w** budżecie. Odrzucono także **poprawki rządowe,** które zmierzały do tego, aby utworzona **zostala** osobna dyrekcja warsztatowa. **Przystąpiono** do omawiania 7 poprawek rządowych w **budżecie** inwestycyjnym. W drugiem **czytaniu preliminowany** kredyt inwestycyjny **w sumie 230** milj. został zmniejszony na 203 miljony. **Rząd** domaga się restytucji tych skreśleń, **przyczem** 9.380.000 przeznacza na budowę linji **Bydgosz-**Gdynia i Herby-Kielce. W dalszej **dyskusji, któ**ra się nad tą kwestją wyłoniła zabierali **głos:** minister Kühn, referent poseł Chądzyński, **poseł** Byrka i poseł Rataj. **W głosowaniu poprawki rządowe odrzucono. W zawieszeniu zostały wnioski referenta w sprawie poborów urzędniczych.**

Na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej w głosowaniu nad budżetem

ministerstwa oświaty

przyjęto m. in. wniosek posła Grynbauma o zasiłki dla prywatnego żydowskiego szkolnictwa zawodowego. Za wnioskiem tym głosowali przedstawiciele BB, lewicy i mniejszości narodowych. Następnie w budżecie

ministerstwa pracy

przyjęto m. in. **poprawkę o przeznaczenie 75.000 zł. na Gemilas Chesed oraz 24.000 zł. dla żydowskich głuchoniemych.** Za temi poprawkami głosowała również BB, lewica i mniejszości.

Instytut badania konjunktur gospodarczych

sygnalizuje poprawę sytuacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 1. Sin. Instytut badania konjunktur gospodarczych stwierdza dalsze zaostrzenie przesilenia zbożowego. Polepszenie płynności gospodarstwa społecznego nie nastąpiło, natomiast panuje pewna płynność na rynku pieniężnym. Krótkoterminowy kapitał zagraniczny ofiarowywany jest bankom w znacznych ilościach, nie znajdując jednak na ogół nabywców ze względu na małe rozmiary obrotów towarowych. Suma wystawionych weksli była w dalszym ciągu wysoka, wskaźnik w grudniu wyniósł 116.6, w listopadzie 115. Przewóz kolejowy wykazał w grudniu najmniejsze rozmiary. **Naogół warunki ekonomiczne są zdrowe i należy oczekiwać szybkiej poprawy sytuacji.**

Straty skarbu państwa przy zakupach

podkładów kolejowych

Co stwierdziła nadzwyczajna komisja sejmowa?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 1. Sin. Na środowem posiedzeniu komisji budżeotwej Sejmu znajduje się m. in. sprawozdanie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania polityki progowej ministerstwa komunikacji. W sprawie tej sformułowane już zostały wnioski, z których najważniejsze przytoczamy. Komisja stwierdza, **że zakup podkładów, dokonany w grudniu 1927 był dla interesów kolei niekorzystny i narazil skarb państwa na straty.** Komisja stwierdza, że przy przetargu w jesieni 1928, ministerstwo komunikacji obciążone było serwitutem z par. 11 z poprzedniego roku. Stwierdzono jednak jednocześnie że ministerstwo mające znaczne zapasy podkładów z poprzedniego roku **ustaliło zbyt wysoki zapas zakupu podkładów** a **mianowicie 6.200.000 sztuk.** Dalej komisja stwierdza, **że forma przeprowadzenia przetargu była niewłaściwa. Sposób załatwienia sprawy progów w dyrekcji krakowskiej w latach 1927 i 1928 z powodu niewłaściwego faworyzowania przez dyrekcję krakowską firmy „Buk" był dla interesów kolejowych niekorzystny.**

Wobec tego komisja przedkłada Sejmowi następujący wniosek:

Sejm wzywa rząd, aby w sprawie zaopatrzenia kolei w podkłady skorzystal ze wskazań komisji oraz do poczynienia wszystkich zarządzeń, aby winni pociągnięci byli przez właściwą władzę do odpowiedzialności. Sejm wzywa N. I. K., ażeby ustaliła straty poniesione przez skarb państwa.

Wyrok uwalniający w procesie Litwinowa

Paryż, 28. 1. PAT. Wyrok uniewinniający, który zapadł dzisiaj w nocy, w toczącej się od tygodnia przed sądem przysięgłych sprawie Litwinowa, został powitany przez prasę poranną jako wyraz nastroju szerokich warstw ludności francuskiej, zdającej sobie doskanale sprawę z prawdziwego oblicza Bolszewji. Wobec odrzucenia przez sąd karny oskarżenia o sfałszowanie weksli, które wystawione zostały na 200 z czemś tysięcy funtów szterlingów, będą one obecnie stanowiły przedmiot nowego procesu, który toczyć się będzie przed paryskim sądem handlowym.

Warszawa. 28. 1. Sin. **Dziś został przyjęty na dłuższej konferencji przez marszałka Piłsudskiego minister Zaleski.**

Z działalności Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego

Przed omówieniem sprawozdania z działalności Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego i to tak Centrali w Warszawie jak i Oddziału krakowskiego, należy słów kilka poświęcić stosunkom naukowym panującym w roku ubiegłym na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie.

Przedewszystkiem podnieść należy, że zaszły na Uniwersytecie Hebrajskim pierwszorzędne zmiany w charakterze samej uczelni. Jak wiadomo, panował dotychczas na Uniwersytecie wyłącznie system instytutów badawczych. Wykłady odbywały się w miarę potrzeby i miały charakter półoficjalny. Na jednej z ostatnich konferencji uchwaliło Kuratorjum wprowadzić częściowe zmiany w charakterze Uniwersytetu. Nie odstępując od zasady tworzenia Instytutów i prowadzenia w nich prac badawczych, postanowiono jednocześnie przystąpić do tworzenia normalnych fakultetów, przez co nadaje się Uniwersytetowi

charakter normalnej uczelni europejskiej

Jednocześnie prowadzić mają instytuty badawcze dalej swą pracę, stanowiąc siłę atrakcyjną dla wybitniejszych uczonych zaproszonych na wykłady i pole pracy dla studentów kończących studja, a pragnących poświęcić się dalszej nauce.

Nie wszystkie instytuty są już w tym stanie rozwoju, aby mogły stanowić fundament dla odpowiednich fakultetów. Na razie zapoczątkowano dwa wydziały 1) matematyczno-przyrodniczy zaopatrzony w bogatą bibliotekę pod kierownictwem prof. Fekete. a obejmujący także dział chemiczny, 2) wydział humanistyczny, który obejmuje trzy (3) dotychczasowe instytuty tj. judaistyczny, orjentalistyczny i historyczno-filozoficzny.

W ten sposób został najpoważniejszy dotychczas Instytut judaistyczny włączony do Wydziału humanistycznego, a sprawy nauczania i organizacji przeszły w ręce rady Wydziałowej, która w porozumieniu z Kuratorjum Uniwersytetu ustaliła projek normalnego kursu 4-roletniego studjów, warunki przyjmowania studentów oraz system egzaminów i dyplomów dla kończących.

Zmiany te są bardzo doniosłe i oznaczają dalszą fazę rozwoju Uniwersytetu w kierunku tworzenia prawdziwych fakultetów na wzór Uniwersytetów europejskich.

W szybkim tempie rozwija się Biblioteka uniwersytecka, której liczba książek przekroczyła 300.000 tomów. Przed kilku miesiącami odbyło się uroczyste otwarcie nowozbudowanego

gmachu biblioteki uniwersyteckiej

Gmach ten najmonumentalniejszy budynek w Palestynie, położony jest na terenie Uniwersytetu i obliczony jest na 700.000 dzieł.

Przechodząc do działalności

Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego Centrali w Warszawie,

przedewszystkiem podnieść należy, że Centrala poniosła niepowetowaną stratę wskutek śmierci swego Prezesa adw. Byrysa Stawskiego zmarłego 26 grudnia ub. r. Był on założycielem Towarzystwa, prawdziwym oddanym przyjacielem Uniwersytetu, a jego ambicją było, aby żydostwo polskie miało godny udział w budowie siedziby genjusza żydowskiego.

Centrala w Warszawie miała pod względem finansowym z powodu ogólnej sytuacji gospodarczej ciężki rok, jednak mimo to może się wykazać bilansem korzystnym w kierunku materjalnego i moralnego poparcia Uniwersytetu Hebrajskiego. Najważniejszą była akcja książkowa. Wprawdzie zmniejszyła się ilość większych zbiorów i zamkniętych bibljotek, które w ubiegłych latach w większej ilości ofiarowano Towarzystwu, ale zato wzmogła się liczba nowych wydawnictw otrzymanych wprost od wydawców i autorów.

Dzięki tej akcji przeszło 80 proc. całej produkcji książkowej w Polsce w języku hebrajskim, żydowskim i polskim wpłynęło w roku 1929 do Towarzystwa, a książki ofiarowują chętnie wszystkie wydawnictwa począwszy od skrajnie ortodoksyjnych, a skończywszy na skrajnych frakcjach lewicowych. Specjalny nacisk położono w Centrali w roku ubiegłym na otrzymywania czasopism i otrzymuje Towarzystwo wszyskie pisma hebrajskie i żydowskie, oraz żydowsko-polskie wychodzące w naszym kraju w ilości 180 tytułów. W roku ubiegłym Centrala zarejestrowała 1906 dzieł (2.943 tomów), przeznaczonych dla Bibljoteki Uniwersyteckiej. Dużą wagę kładła Centrala na kompletowanie zbiorów bibljoteki przez systematyczne zakupy zagranicą i w kraju. Powiększono liczbę abonowanych zagranicą pism do 84 tytułów, z czego 20 pism technicznych abonowano dla Techniki w Hajfie. Nadto rozpoczęto systematyczny zakup dzieł muzycznych (nut) dla działu muzycznego bibljoteki. Zakupy te w dziale muzycznym odbywają się wedle specjalnego planu przez Sekretarjat Towarzystwa w porozumieniu z bibljoteką opracowanego. Również zakupiono szereg podstawowych dzieł chemicznych dla instytutu chemicznego. Z polecenia bibljoteki wyszukiwało i zakupywało Towarzystwo na rachunek Bibljoteki dzieła żydowskie dla skompletowania działu jidyszystycznego w Bibljotece. Fundusze na ten cel zaofiarował p. Dawid Szapiro, redaktor nowojorskiego „Togu".

Wreszcie zaznaczyć należy, że Centrala założyła w roku sprawozdawczym dwa nowe oddziały w Wilnie i Białymstoku, a Oddział w Lidzie znajduje się w stadjum organizacji.

Co do działalności

Okręgu krakowskiego

zważyć należy, że jesteśmy przecież tylko filją Centrali warszawskiej, a naszem zadaniem jest materjalne poparcie Centrali, w której koncentruje się cała praca Towarzystwa. Zarząd Uniwersytetu porozumiewa się z Centralą, a my wszyscy jej zlecenia we wskazanych kierunkach wykonujemy, a nadto z własnej inicjatywy odpowiednie kroki dla poparcia Uniwersytetu podejmujemy. I tak dzięki naszej inicjatywie otrzymał Uniwersytet Hebrajski bardzo cenne dary od Akademji Umiejętności w Krakowie, która też tam przesyła wszystkie własne wydawnictwa i naodwrót Uniwersytet Hebrajski wszystkie swoie wydawnictwa posyła Akademji tutejszej.

W miarę naszych słabych zasobów finansowych staramy się także o materjalne poparcie Uniwersytetu. I tak przekazaliśmy w roku sprawozdawczym na ręce Dra Hugo Bergmanna, dyrektora Bibljoteki, kwotę 200 dolarów dla wzmocnienia funduszu budowy gmachu Bibljoteki Uniwersyteckiej. Skromne kwoty przekazujemy do Centrali w Warszawie na częściowe pokrycie wielkich wydatków Centrali. Niedawno wszczęliśmy akcję dla powiększenia ilości członków i nałożyliśmy na wszystkich członków Wydziału i Komisji kontrolującej obowiązek zwerbowania po 10 członków i liczymy w tem sposób na znaczny wzrost członków.

Walne Zgromadzenie Oddziału krakowskiego odbędzie się dnia 1 lutego br. w sali „Solidarności" w Krakowie, przy ul. Zielonej L. 10 o godz. 7-mej wiecz. Zarząd uprasza o przybycie na Zebranie wszystkich członków Towarzystwa, jakoteż i nieczłonków interesujących się sprawą rozwoju Uniwersytetu Hebrajskiego.

Zarząd Towarzystwa zwraca się z apelem do społeczeństwa żydowskiego o silne poparcie Towarzystwa w szczególności Oddziału Krakowskiego, a temsamem i idei rozwoju Uniwersytetu Hebrajskiego przez zgłaszanie swego akcesu jako członkowie Towarzystwa.

Dr. Albert Süsser
Prezes Oddziału Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego.

W Londynie dalej niema porozumienia

Prasa wywalczyła sobie dostęp na konferencję

Londyn. 28. 1. PAT. Dzisiejsze dwugodzinne posiedzenie konferencji morskiej, mającej na celu ustalenie porządku dziennego nie doprowadziło do żadnego wyniku. Z wielu stron stwierdzają niedostateczne przygotowanie konferencji. Amerykanie zwłaszcza wyrażają niezadowolenie z tego powodu, że sprawy europejskie nie zostały pomiędzy Anglią, Francją i Italją wyjaśnione zawczasu, co wstrzymuje obecnie bieg konferencji. Wobec konieczności uspokojenia prasy, która zaczyna okazywać zniecierpliwienie, ucwalono zwołać we czwartek rano plenarne posiedzenie z udziałem prasy i przedyskutować najpierw tezę francuską, w sprawie globalnego tonażu i transferu pomiędzy poszczególnemi kategorjami statków, która to teza posiada wszelkie szanse ku temu, aby stać się podstawą ogólnego kompromisu. Na czwartkowem posiedzeniu zostanie również wybrana stała komisja programowo-proceduralna, w skład której wejdą MacDonald, Henderson, Stimson, Mororw, Tardieu, Briand, Grandi, Wakatsuki oraz sekretarz generalny Nankcy. Zadaniem komisji będzie ustalenie porządku dziennego każdego posiedzenia, wobec niemożności uzgodnienia obecnie programu całej konferencji.

Katastrofa lotnicza

Poznań, 28. 1. PAT. Podczas lotu ćwiczebnego w Ławicy pod Poznaniem samolot wpadł w korkociąg. Pilot kapral Łaskowski próbował ratować się skokiem przy pomocy spadochronu, ponieważ jednak wypadek zdarzył się na niewielkiej wysokości, przeto spadochron nie mógł się otworzyć i pilot poniósł śmierć na miejscu.

Śmiertelny pojedynek w Równem

Łuck. 28. 1. W Równem odbył się pojedynek między porucznikiem Wilhelmem Zagórskim a por. rez. Zgórskim. W czasie pojedynku Zagórski został zabity. Tło pojedynku nie zostało dotąd ustalone. Dochodzenia prowadzi prokuratura w Równem.

Nowa „Miss Polonia" pod Poznaniem

Warszawa, 28. 1. Sin. W konkursie piękności zorganizowanym przez prasę czerwoną, wybrana została dziś wieczorem miss Polonią *panna Zofja Batycka ze Lwowa.*

Reichstag odrzucił ustawę o monopolu zapałczanym

Berlin. 28. 1. PAT-Radio. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Reichstag 140 głosami przeciw 135 odrzucił projekt rządowy o monopolu zapałczanym.

Madryt, 28. 1. PAT. Zaprzeczają tu formalnie pogłoskom, rozpowszechnianym zagranicą, o dymisji Primo de Rivery i rozruchach w Kadyksie.

ZYGZAKI

Mały traktat o braciach

Dla uspokojenia czytelnika przed zbyt naukowo brzmiącem słowem „traktat", z góry zaznaczam, że pominę wszelkie rasowe, fizjologiczne psychologiczne itp. wywody, a odrazu przejdę do sedna rzeczy.

W naszym świecie żydowskim mamy u samych szczytów jedną taką parę braci, którzy stoją na przeciwległych krańcach światopoglądu i polityki. Jeden z braci prezydenta Organizacji sjonistycznej i Agencji Żydowskiej prof. Chaima Weizmanna jest — jak wiadomo — bardzo wybitnym działaczem bolszewickim, który ostatnio przedsięwziął nawet podróż do Ameryki celem zbierania funduszów na kolonizację żydowską w Rosji. Gdyby ta podróż wypadła nieco później, bylibyśmy świadkami ogromnie, nietyle może psychologicznie ciekawego, ile raczej smutnego widowiska, zakrojonego na wielką polityczną skalę. Jeden brat nawołuje do odbudowy Palestyny, drugi zaś stoi w służbie rządu, który z całem perfidnem okrucieństwem spadkobierców caratu gnębi i prześladuje ruch sjonistyczny i palestyński.

A teraz cofnijmy się na teren Polski i niższe kręgi polityczne. Jak wiadomo, sprawia naszej endecji i ugrupowaniom pokrewnym wiele kłopotu i zmartwienia znakomity poeta i powieściopisarz Juljusz Kaden- Bandrowski, stuprocentowy piłsudczyk, człowiek postępowy, wolnomyślny, szczery demokrata, choć trochę zanadto bellicystycznie nastrojony.

Otóż wśród dużej gromady endeków i endekoidów, korfancistów i innych tramtadracistów, nienawidzących autora „Generała Baresa" i „Czarnych skrzydeł", największą może nienawiścią do Juljusza Kadena- Bandrowskiego pała rodzony jego brat Jerzy Bandrowski (znany nam z cudownych książek Juljusza jako „Irzek"), także powieściopisarz, także literat, dawny „Tersytes" ze „Słowa Polskiego", pisujący obecnie pod tymsamym pseudonimem w korfantowskiej „Polonji".

Przed kilku już tygodniami zamieścił p. Jerzy Bandrowski w niektórych pismach oświadczenie, apelujące do publiczności, ażeby nie pomieszała go z jego bratem Juljuszem, którego bardzo kocha, ale którego działalność publiczną i literacką ostro potępia. Musieliśmy się mimowolnie uśmiechnąć, czytając to ostrzeżenie, bo niema chyba tak głupiego czytelnika w Polsce, którył by mógł zamienić świetnego i europejską sławą cieszącego się Juljusza ze zgoła drugo- albo raczej trzeciorzędnym pisarzem Jerzym Bandrowskim. W onegdajszej „Polonji" (z 23 bm) wraca p. Tersytes znowu do tego tematu i w artykuliku pt. „Coś o braciach" pisze na wstępie:

> Nie mam bynajmniej zamiaru wywlekać na forum publiczne swych spraw rodzinnych, ani osobistych, ale muszę powiedzieć, że jeśli mój brat pisze i szkaluje swój naród jak żyd, tak, że mu wszyscy żydostwo zaczynają zarzucać, żydostwo, które jest tylko skutkiem wpływów otoczenia, jakim dawno ulega, i mnie przez to spotykają przykrości, mam prawo zaznaczyć, że choć nie wyrzekam się braterstwa, nie solidaryzuję się z jego sposobem myślenia i pisania, zwłaszcza, że sam jestem pisarzem i zdarza się, że ludzie nas sobie mylą. Oto wszystko. Poza tem, jako brata, bardzo go kocham.
>
> Odnosi się to do Juljusza Kadena- Bandrowskiego.

P. Tersytes- Jerzy Bandrowski może być najzupełniej spokojny. O ile żydostwo oznacza nastawienie demokratyczne, postępowe, liberalne itp., jednem słowem: te wszystkie przywary i błędy, które endeki zarzucają jego bratu Juljuszowi, to nikt rozsądny nie zarzuci żydostwa Jerzemu Bandrowskiemu. Chyba tylko jakiś dureń, albo bałwan mógłby to uczynić. A na durniach i bałwanach nie powinno przecie p. Tersytesowi zbytnio zależeć. Chyba — chyba, że p. Jerzemu Bandrowskiemu nie zależy na światłej opinji społeczeństwa polskiego, tylko na opinji — własnego obozu.

Pepin.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Białe cienie".
SZTUKA: „Nowy Jork w nocy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Królowa bez korony" (Corinne Griffith i Victor Narkoni).
CORSO: „Repnblika piratów".
NOWOŚCI: „Czerwony krąg".
WARSZAWA: „Burza nad Azją".
WANDA: „Bezbożne dziewczę".

Z placu boju w komisji budżetowej

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 27. stycznia

Przez osiem miesięcy byli posłowie bez pracy, a teraz trwa już od czterech tygodni ciężka praca w komisji budżetowej Sejmu.

Od dziesiątej rano do drugiej w nocy siedzą posłowie w sali komisji budżetowej. Na szczęście korytarz komisji budżetowej połączony jest z bufetem i można chociażby na pół godziny odpocząć przy szklance herbaty lub kieliszku wódki.

Haruje i poci się kierownik stenogramu Karol Irzykowski, jeden z najznakomitszych polskich krytyków. Raz w czasie całej dyskusji budżetowej zainteresował się nią, kiedy pos. Czapiński zaatakował jego literackiego wroga, Juljusza Kadena Bandrowskiego. Harują ministrowie, prowadzi się ciężką przeciw nim walkę. Co kilka dni wypływa wniosek o stworzeniu jakiejś komisji śledczej.

Oto już stworzono komisję dla zbadania działalności kolei i kontraktu z Lilpopem. Przed kilkoma dniami narodziła się komisja dla zdadania działalności banków rządowych. W piątek stworzono komisję dla zbadania ministerstwa pracy, a każda komisja jest jakby ukłuciem w serce ministerstwa...

Siedzi minister, słucha wyrzutów, a tam w bufecie przy stole urzędniczym czekają dziesiątki urzędników z rozmaitemi dokumentami.

Wyszedł z walki na „sucho" minister skarbu, oszczędzono ministra handlu, niewielkie szkody odniósł minister rolnictwa i minister reformy rolnej. Ale już z budżetu ministerstwa wojny zdjęto dwa miljony funduszu dyspozycyjnego, zmniejszono o dwa miljony fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych, złośliwie pokaleczono budżet ministra pracy, a wprost wycięto całe kawały z budżetu innego pułkownika, ministra Boernera.

Na pozór zdawałoby się, że po takiej bitwie w komisji budżetowej niema już drogi do porozumienia, że premjera Bartla opuścili nietylko pułkownicy z BB., lecz także jego cisi przyjaciele z Centrolewu.

W obozie radykałów grozi się już, że Belweder nie ścierpi długo takiej zabawy, takiego „poniżania" ministrów, skoro zmniejsza się fundusz dyspozycyjny najbardziej lojalnego wobec Sejmu ministra spraw wewnętrznych, Józewskiego.

Opowiadają nawet, że na sobotniej konferencji w gmachu Rady Ministrów między premjerem Bartlem i marszałkiem Piłsudskim, ten ostatni oświadczył, że takiej zabawy długo nie ścierpi. Ale zabawa i tak długo nie potrwa. Już niedługo będzie „Centrolew" wygrywał na opozycyjnym flecie, niedługo będą się tam bawić bengalskim ogniem. Pracują już odpowiedni wysłannicy i pośrednicy w bibljotece sejmowej, istnieją już oficerzy łącznikowi między Wiejską a Krakowskiem Przedmieściem.

A marszałek Sejmu, który niedawno wstał z łóżka, szuka również drogi do przeproszenia zagniewanego obozu rządowego. Proponuje mu stanowisko wicemarszałka (na miejsce pos. Marka), gotów jest tworzyć jeszcze jeden taki urząd i dać BB. dwóch wicemarszałków nawet ze szkodą dla PPS.

Odbywa tajemne rozmowy ze swoim przyjacielem, premjerem Bartlem, wzywa do siebie swego ucznia, posła Niedziałkowskiego. Leczy się zapomocą plastrów niewielkie rany, zadane w komisji budżetowej.

B. S.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** W sobotę i w niedzielę 2 lutego o godz. 8·30 wiecz wspaniała komedja chsydzka Mojżesza Lifszyca pt. „Opowieść o Herszelu z Ostropola" w koncertowem wykonaniu Wileńczyków. W niedzielę o 3·30 pop. po cenach zniżonych „Miasto Żydów" Arona Cejtlina.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz 46-ty „Artyści" z pp. Jaraczem i Jaroszewską w rolach głównych, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych Jutro również na popularnem przedstawieniu „Mysz kościelna". W piątek ukaże się po raz pierwszy sceniczna wersja słynnej powieści J. Haseka o przygodach podczas wojny światowej dzielnego wojaka austrjackiego Szwejka. Układ sceniczny w 12 obrazach jest złośliwą satyrą na austrjacką wojnę, wnikliwą w perspektywie tyłów i wyczerpuje naturalnie tylko część niezwykłych przygód żołnierza z musu. Obok St. Jaracza, odtwarzającego po raz pierwszy tę rolę tytułową, zajęty jest w przedstawieniu cały niemal zespół męski, z gościnnym udziałem Leona Wyrwicza, oraz pp. Kosmowska, Kostecka, Mielęcka, Młodońska, Osuchowska. Ponieważ premjera ze względu na Redutę Prasy odbywa się w piątek, stałe bilety abonamentowe zatrzymane będą tym razem tylko do czwartku południa.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Środa: „Artyści" (ceny zniżone).
Czwartek: „Mysz kościelna" (ceny zniżone).

KOMUNIKATY

— **„KOBIETA PRACUJĄCA W PALESTYNIE"** Odczyt na ten temat wygłosi p. dr. Terlo w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich (Rynek gł. 29, I. p.) jutro we czwartek o godz. 7-mej. Goście mile widziani.

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** (Zielona 17). Dziś we środę zebranie połączone z referatem.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza w dniach 31 bm. do 2 lutego wycieczkę narciarską na Turbacz. Dnia 3 lutego do Chrzanowa do fabryki lokomotyw. Dnia 7 lutego do Trzebini w celu zwiedzenia Zakładów hutniczych, fabryki kwasu siarkowego itd. Zgłoszenia na te wycieczki przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od 7 do 8 w lokalu Koła Lubicz, 3 piętro, II. na prawo. Dnia 2 lutego odbędzie się spacer po starym Krakowie. Zbiórka o 10.30 w bramie Floriańskiej.

ZE SPORTU

TURNIEJ PING- PONGOWY W KRÓL. HUCIE.

W niedzielę 9 lutego br. odbędzie się staraniem ruchliwej sekcji Ping- Pongowej klubu sportowego Makkabi, Król. Huta, turniej ping- pongowy między szeregiem drużyn, należących do światowego związku Makkabi. Zgłoszenia dalszych klubów, dysponujących sekcją ping- pongu przyjmuje p. Herberg Thaler, Król. Huta, ul. Katowicka 19, który chętnie udzieli bliższych wyjaśnień. Dla najlepszego gracza, jakoteż dla najlepszej drużyny ustalono nagrody. Po turnieju wieczór towarzyski. Dotąd zgłosiły swój udział z zamiejscowych drużyn: Hakoah, Bytom, Gliwice i Hindenburg.

—o—

ŻKS MAKKABI—KRAKÓW ODZNACZONY DYPLOMEM HONOROWYM ZZ. Zarząd ŻKS Makkabi w Krakowie otrzymał od Związku Polskich Związków Sportowych następujący list: „Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych — Polski Komitet Olimpijski niniejszem ma zaszczyt zawiadomić iż uchwałą Zarządu z dnia 17 stycznia br. został przyznany WPanom Dyplom Honorowy za zasługi położone dla rozwoju sportu w Polsce".

Odznaczenie to, jakie Makkabi uzyskała z okazji obchodu dziesięciolecia sportu w niepodległej Polsce, jest największem odznaczeniem sportowem w Polsce. Uznanie dla działalności Makkabi jest tem większe, że na przeszło tysiąc klubów i towarzystw sportowych i gimnastycznych znajduje się pośród dziesięciu wybranych.

— **ZAPRAWA ZIMOWA DLA CZŁONKÓW SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ MAKKABI.** Kierownictwo Sekcji Lekkoatletycznej ŻKS Makkabi wzywa swych członków do uczęszczania na kursy zaprawy zimowej, prowadzone przez Ośrodek Wychowania Fizycznego w Krakowie w gimnazjum VIII., przy ul. Studenckiej 12. Treningi pań odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 7—8.30 wiecz. Treningi panów we wtorki i czwartki od 7—8.30 wiecz. Początek we środę, dnia 29 bm.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Tragiczna sytuacja żydostwa polskiego

Memorjał „Federacji Żydów polskich" w Stanach Zjednoczonych do ambasadora Filipowicza

Nowy Jork. (ŻAT.) Memorjał „Federacji Żydów polskich" w Stanach Zjednoczonych do ambasadora polskiego w Waszyngtonie dr. Tytusa Filipowicza, o którym ŻAT. doniosła telegraficznie — ma brzmienie następujące:

Żydostwo amerykańskie zainteresowane jest głęboko w dobrobycie Żydów polskich wraz z całą Polską. Przez „Joint" i inne organizacje przesyłali i przesyłają Żydzi amerykańscy miljony dolarów swym braciom w Polsce.

„Federacja Żydów polskich", reprezentująca Żydów amerykańskich pochodzenia polskiego, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę p. ambasadora na niżej wymienione sprawy.

Jednym z pierwszym kroków niepodległej Rzplitej Polskiej było konstytucyjne zagwarantowanie swobody praw i zniesienie wszelkich carskich ograniczeń. Mimo to dawne ograniczenia w stosunku do Żydów wydzielone zostały jako ważne i używane są dotychczas przeciwko Żydom. W czasie gdy jedno ministerstwo utrzymuje, że ograniczenia te zostały zniesione, inne na ich podstawie odbiera poszczególne prawa Żydom. Jednolita i wyraźna polityka rządu w tej sprawie podjęta być musi jaknajszybciej.

Położenie ekonomiczne Żydów w Polsce jest obecnie bardziej tragiczne, niż kiedykolwiek w dziejach naszej ojczyzny. Rozumiemy, ile przypisać należy skutkom minionej wojny, lecz obywatele żydowscy w Polsce w stopniu o wiele większym odczuwają te skutki. Przyczyny tego są następujące:

1) System podatkowy obciąża najmocniej Żydów, chociaż stanowią oni część ludności czerpiącej najmniejsze zyski.

2) Stały wzrost spółdzielni i monopoli państwowych odebrał tysiącom Żydom możność zarobkowania. Żyd polski nie protestuje przeciwko samym spółdzielniom, lecz żąda, by uczyniono coś dla tysięcy Żydów wypartych z życia gospodarczego. Sądzimy, że protesty te są usprawiedliwione, ponieważ spółdzielnie znajdujące się pod kontrolą państwa wprowadziły niepisaną ustawę o bojkotowaniu pracowników żydowskich. Wiemy, że przy wydalaniu pracowników żydowskich podaje się inne motywy, dla każdego jest jednak jasnem, że są to tylko preteksty. Zniknięcie urzędników żydowskich mimo wielkiego wzrostu ogólnej ich liczby dowodzi, jak skutecznym jest ten bojkot. Usunięto nawet żydowskiego urzędnika z urzędu dla spraw żydowskich i zastąpiono go nie-Żydem.

Rozwój spółdzielni rządowych przyniósł również inne szkody. Żydzi, którzy przez długie lata w większości swej trudnili się handlem, zmuszeni są obecnie szukać innych źródeł zarobkowania. Chcąc w większej liczbie przeniknąć do przemysłu i rzemiosła, stworzyli Żydzi własne szkoły dla technicznego wyszkolenia. Niestety napotykają i tu na przeszkody. W Warszawie „Ort" juz od kilku lat usiłuje założyć nową szkołę rzemieślniczą, lecz jeszcze nie uzyskał na to zezwolenia od rządu. W szkołach tych wprowadzane są pozatem egzamina, które zdają się mieć na celu raczej szykanowanie uczniów niż sprawdzanie ich znajomości.

Niema widocznie dobrej woli ze strony ministrów i rządu w stosunku do żydowskich posłów. Należy ubolewać nad tem, że ministrowie nie chcieli pertraktować z przedstawicielami żydowskimi. Rozumie się, że nieuniknione są dalsze ostrzenia, gdy niema okazji do wzajemnej grzeczności i rozważenia sprawy. Z całą szczerością wymieniamy powyższe oskarżenia, uważając, iż pomiędzy przyjaciółmi szczerość jest obowiązkiem zasadniczym.

„Federacja Żydów Polskich" w Ameryce podjęła obecnie szereg akcyj, które przyczynią się niewątpliwie do powiększenia dobrobytu w Polsce, m. in. Federacja planuje stworzenie korporacji dla wzmocnienia handlu pomiędzy Polską a Ameryką.

Istnienie „Good- Will Committee" (Komitet dobrej woli") Żydów i nie-Żydów pochodzenia polskiego w St. Zjedn., do której ma szczególną przyjemność należeć Federacja jest jedną z oznak naprawy stosunków polsko- żydowskich. Również nasza obecność u Waszej Ekscelencji jest tego dowodem. Zdaniem naszem powinny się odbywać częste narady rządu z posłami żydowskimi.

Prosimy usilnie, by rząd polski zwołał konferencję dla omówienia sprawy poprawy ekonomicznego położenia Żydów w Polsce.

Federacja Żydów polskich w Ameryce chętnie przysłałaby swą delegację na tę konferencję.

Sądzimy, że Wasza Ekscelencja wpłynie na miarodajne czynniki w duchu przyjaznej współpracy by naprawić ten stan rzeczy ku zadowoleniu Żydów i dla zachowania prestige'u polski.

Memorjał podpisali w imieniu Federacji Żydów polskich w Ameryce Benjamin Winter (przewodniczący) Z Tigel (dyr. egzekutywy) Salomon Rosenfeld, Herman Aberman, dr. Józef Tenenbaum i Jakób Leichman.

Kryzys na rynkach jajczarskich

Wskutek stosunkowo ciepłej pogody, braku mrozów i śniegu produkcja zwiększa się z dnia na dzień. Napór nowej produkcji na rynki zagraniczne jest tak wielki, że może powodować zarówno u eksporterów, jak i importerów znaczne straty, gdyż rynki zagraniczne posiadają jeszcze nadal niewysprzedane znaczne zapasy jaj chłodzonych, których cena wskutek podaży tanich świeżych jaj gwałtownie spada. Jednakże importerzy nie chcąc sobie utrudniać wyprzedaży jaj konserwowanych, niechętnie zawierają transakcje na towar świeży, wobec czego (szczególnie w Polsce) zostają znaczne ilości nowej produkcji w kraju, nie znajdując nabywców i przyczyniając się do dalszego gwałtownego spadku cen. W każdym razie należy przewidywać, że z chwilą zlikwidowania zapasów, zagraniczne rynki zareagują znacznem ożywieniem obrotów, co bezwzględnie wpłynie na polepszenie sytuacji.

Na rynku niemieckim dowozy duże. Sytuację pogarsza fakt stałej podaży dużych ilości jaj konserwowanych, które niską swą ceną 7 fen. za sztukę wpływają na zniżkę innych gatunków. Zbyt jaj polskich na rynku niemieckim natrafia obecnie na poważne trudności.

Na rynku francuskim zaznacza się dalsza poważna zniżka cen, która dotknęła prawie wszystkie gatunki jaj, a z nich najwięcej jaja polskie.

Na **rynku włoskim** sytuacja analogiczna do innych krajów. Gwałtowny wzrost nowej produkcji spowodował Włochy do rzucenia znacznych partyj wyborowego gatunku jaj na rynek niemiecki, które mimo panującej baiss'y zdołały dla swej jakości uzyskać dobre ceny.

Na rynku austrjackim dowozy ostatnio uległy znacznemu zmniejszeniu. Odbiło się to zwłaszcza na cyfrze przywozu z Polski, która właściwie wyłącznie podniosła to zmniejszenie chłonności rynku wiedeńskiego.

Sytuacja na praskim rynku jajczarskim w ostatnim tygodniu jeszcze bardziej się zaostrzyła wobec rosnącej podaży jaj świeżej produkcji. Zbyt świeżych jaj jest bardzo ograniczony, podczas gdy na jaja konserwowane niema wogóle żadnego popytu.

Na rynku angielskim daje się zauważyć wzrost udziału Norwegii w liczbie państw, dostarczających jaja. W ostatnich czasach norweskie centrale handlowe wywoziły zagranicę około 30 tonn jaj tygodniowo.

W Polsce sytuacja bardzo niepomyślna. Mimo znacznego zredukowania cen na jaja wapnowane i chłodzone, zapasy ich są jeszcze tak wielkie, że wobec coraz większych dostaw nowej produkcji sytuacja grozi kryzysem, tembardziej, że dla tych samych powodów zbyt zagranicę jest bardzo utrudniony. Cena towaru eksportowo przerobionego spadła w ciągu tygodnia o 3 dol. tak, że z końcem tygodnia notowano towar o wadze 48—51 g. dol. 24.50—50 franco granica. Utrudniony zbyt jaj konserwowanych na prowincji spowodował gwałtowną ich podaż w stolicy, wskutek czego zbyt ich został prawie zupełnie zatrzymany. W Warszawie płacono za jaja wapnowe Zł. 180, za jaja „suche" Zł. 200—210 loco Warszawa. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie obniżył cenę na jaja do Zł. 3 za 1 kg.

Wydział Ekonomiczno-Statystyczny Żyd. Instytutu Naukowego przystąpił do pracy

Dnia 15-go grudnia ub. r. ukonstytuował się ostatecznie pod przewodnictwem p. Adolfa Peretza Warszawski Wydział Ekonomiczno- Statystyczny Żydowskiego Instytutu Naukowego. (Warszawa, ul. Przechodnia 5 m. 9).

Od dnia 1-go stycznia br. uruchomione zostało Biuro Wydziału Ekonomiczno- Statystycznego pod kierownictwem Dra I. Lipowskiego.

Zadania Wydziału Ekon. Statystycznego są następujące:

1) gromadzenie, systematyzowanie i naukowe opracowywanie materjałów celem oświetlenia stosunków społeczno- gospodarczych ludności żydowskiej w Polsce.

2) perjodyczne informowanie społeczeństwa w szczególności zaś żydowskich organizacyj gospodarczych i kulturalnych o najważniejszych przejawach życia gospodarczego kraju ze szczególnem uwzględnieniem danych, dotyczących ludności żydowskiej, w którym to celu Wydział Ekon. Statyst. Instytutu ogłaszać będzie perjodyczne biuletyny.

Wspomnianym zadaniom naukowym jakoteż informacyjnym Wydział Ekon. Stat. będzie mógł podołać tylko wtedy, gdy stanie się ośrodkiem koncentrującym możliwie wszystkie materjały, dotyczące życia żydowskiego a rozproszone po różnych urzędach państwowych i komunalnych oraz w znacznej mierze w gminach żydowskich oraz żydowskich organizacjach gospodarczych, zawodowych i kulturalnych.

Zdajemy sobie sprawę, że wysiłki naszej pracy, dotyczącej podstawowych zagadnień bytu gospodarczego Żydów w Polsce, będą w wielkiej mierze zależne od gotowości do współpracy, na jaką będziemy mogli liczyć ze strony wszystkich organizacyj społecznych, a w pierwszym rzędzie ze strony instytucyj żydowskich. Do nich też apelujemy w przekonaniu, że nam nie odmówią swej wydatnej pomocy.

Z turnieju szachowego w San Remo

W ósmej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego wygrali białemi: Kmoch z Grau, Nimcowicz z Araizą, Maroczy z Romi i Aljechin z Tartakowerem. Czarnemi wygrali: Rubinstein z Monticellim, Colle z Yatesem i Ahues ze Spielmannem. Partja Vidmar—Bogoljubow zakończyła się na remis.

Stan turnieju: Aljechin 7 i pół p., Rubinstein i Nimcowicz po 5 i pół, p., Ahues 5 p., Vidmar i Tartakower po 4 i półp., Bogoljubow, Colle Yates i Kmoch po 4 p., Maroczy i Spielmann po 3 i pół p., Grau i Monticelli po 2 i pół p., Araiza 2 p. oraz Romi 1 i pół p.

Dzisiaj w dziewiątej rundzie turnieju grają: Tartakower z Kmochem, Ahues z Aljechinem, Romi ze Spielmannem. Bogoljubow z Maroczym, Araiza z Vidmarem, Colle z Nimcowiczem, Rubinstein z Yatesem i Grau z Monticellim.

III. Konferencja Krajowa Org. „Mizrachi"
zach. Małopolski i Śląska

W niedzielę dnia 12 bm. odbyła się jak już pokrótce o tem donieśliśmy, III Konferencja Krajowa org. „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska przy udziale 151 delegatów reprezentujących 74 miejscowości.

Otwarcie Zjazdu odbyło się w sali kinoteatru „Warszawa" w obecności licznie zebranych gości. Konferencję zagaił rabin dr. Hirschfeld, witając licznie zebranych delegatów, w szczególności dostojnych gości pp. członka Egzekutywy Sjońskiej w Londynie p. Lazarusa Bartha i posła H. Farbsteina. Mowca wspominając ostatnie wypadki w Erec oddaje cześć poległym w obronie jiszuwu bohaterów, i podkreśla stanowisko, jakie żydostwo światowe zajęło wobec tych smutnych wydarzeń, wyrażając niezachwianą wolę i gotowość poniesienia dalszych ofiar na rzecz Odbudowy Palestyny. Mowca składa hołd pamięci ostatnio zmarłych przywódców sjonistycznych: S. Ch. Landaua, Dr. Leona Reicha, Jean Fischera oraz przywódcy żydostwa amerykańskiego L. Marshalla. Przedstawia następnie w ogólnych zarysach postępy pracy organizacyjnej we wszystkich dziedzinach działalności org. naszej dzielnicy. Na zakończenie wita mowca członków delegacji „Hapoel Hamizrachi" w Palestynie pp. Bernsteina i Skuratowskiego i wyraża nadzieję, iż Konferencja spełni nałożone na nią zadania w związku z powagą chwili obecnej.

Zjazd wysłuchał następnie całego szeregu powitań, poczem p. poseł Farbstein wygłasza piękne przemówienie nt. zagadnień chwili obecnej. Mowca krytykuje ostro działalność grupy „Brith Szalom". Omawiając problem stosunków arabsko-żydowskich, mowca domaga się energicznego przeciwstawienia się koncepcji dualistycznej siedziby żydowsko-arabskiej w Palestynie w szczególności utworzenia parlamentu w Palestynie, który w obecnych warunkach oznaczałby utratę zdobytych dotychczas praw. Przechodząc do kwestji odbudowy narodu żydowskiego wobec dzieła odbudowy siedziby narodowej, referent wspomina o wielkich zasługach org. „Mizrachi" we wszystkich dziedzinach pracy, w szczególności sukcesy jej około szkolnictwa i rozbudowy licznych instytucyj religijnych we wszystkich osiedlach jiszuwu palestyńskiego. W czasie kiedy „Aguda" zadawalniała się bezpłodną krytyką, org. „Mizrachi" wespół z całym narodem żydowskim działała twórczo i pracowała z poświęceniem dla realizacji wielkiego ideału Odbudowy Palestyny w duchu religji żydowskiej. Życie w Palestynie wykazuje, iż jedynie droga obrana przez org. „Mizrachi" prowadzi do celu i urzeczywistnienia ideałów ortodoksji żydowskiej. Referent poświęca końcowe przemówienie matce żydowskiej i jej zadaniom wychowania wiernego narodowi i żydostwu pokolenia świadomego ogromnych zadań ciążących na Narodzie.

II POSIEDZENIE.

Obrady dalsze odbywają się w sali Kahału. Wybór Prezydjum Zjazdu oraz komisyj dał następujący wynik:

Prezydjum: Rabin Dr. Hirschfeld (Biała), Rabin Awigdor (Andrychów), Spiegel (Jarosław), Rössler (Bielsko), Götzler (Tarnów), Silbiger (Chrzanów), Frühman (Dębica), Beitler (Jarosław).

Sekretarze: Lauber (Jaworzno), Rub (Gorlice), Götzler (Sanok).

Komisja palestyńska: Steif (Nowy Sącz), Alter (Kraków), Lang (Jarosław), Haas (Jasło), Wolf (Bielsko), Hönig (Lisko), Grünspan (Bielsko).

Komisja dla spraw kulturalnych: Kamelhaar (Sanok), Fränkel (Oświęcim), Zyto (Jarosław), Ehrlich (Katowice).

Komisja organizacyjna: Dr. Markus (Kraków), Ausübel (Bielsko), Hutterer (Katowice), Friedman (Król. Huta).

Komisja dla spraw młodzieży: Narcisenfeld (Jarosław), Beck (Tarnów), Wiwetz (Kraków), Braw (Bochnia), Weiser (Dębica), Silber (Jasło)

Komisja permanencyjna: Rab Klieger, Buchweitz, Bester, Stempel, (Kraków), Gersten (Tarnów), Beisdaff (Wieliczka), Fränkel (Oświęcim), Goldberg (Biała), Lang (Jarosław), Reiss (Leżajsk), Engländer (Nowy Sącz).

Następnie złożył sprawozdanie z działalności Egzekutywy w ubiegłym czasokresie sekretarz generalny org. rabin N Halpern. Referent konstatuje znaczny rozwój org. w ostatnim czasie. I tak udało się założyć w całym szeregu mniejszych miejscowości komitety lokalne, również nastąpiła reorganizacja wielu dawnych komitetów. Przy wyborach na Kongres sjoński 3000 wyborców mizrachistycznych szło do urny wyborczej, manifestując swą przynależność i sympatję do ideałów org. „Mizrachi". Rozwinięto szeroko pracę kulturalno-wychowawczą, założono szereg szkół mizrachistycznych cieszących się uznaniem szerokich sfer, współpracowano energicznie przy zbiórkach na rzecz Keren Kajemeth i akcjach Keren Hajesod, przyczem zebrano też znaczne kwoty na „Keren Erec Izrael", przeznaczony wyłącznie na cele religijne w Palestynie. Z braku dostatecznych funduszów nie można było wykorzystać istniejących możliwości dla rozbudowy organizacji. Referent spodziewa się jednak, że Konferencja przeprowadzi sanację i w tym kierunku i umożliwi nowowybranej Egzekutywie spełnienie nałożonych na nią obowiązków.

Dalszy referat nt. **„Nasze zadania i obowiązki w najbliższej przyszłości"**, wygłasza **dr. Eljasz Markus.** W rzeczowym referacie ujmuje mowca problem zadań czekających organizację i jej członków. W szczególności omawia obszernie znaczenie odbudowy Palestyny dla naszego ruchu odrodzeniowego. Palestyna odgrywa obecnie już przy stosunkowo małem skupieniu żydowskiem ogromne znaczenie dla całego żydostwa, a świadczy o tem najlepiej sposób, w jaki świat żydowski zareagował na ostatnie wypadki w Palestynie. Należy się jednak przyspieszyć z naszą pracą w Erec, gdyż warunki i możliwości coraz bardziej się komplikują. Pierwszym zatem obowiązkiem sjonisty jest spełnienie obowiązków wobec funduszów palestyńskich, które mają umożliwić obecnie wzmożoną emigrację i intenzywniejszą pracę kolonizacyjną. W związku z problemem palestyńskim stoi sprawa hachszary od której w pierwszym rzędzie zależy jakość materjału ludzkiego wysłanego do Palestyny. Ważne zadanie spełnia **„Ezra Chalucowa", której musimy poświęcić baczniejszą uwagę.** Niezależnie od naszych obowiązków wobec Palestyny, pamiętać musimy niemniej o naszych zadaniach w djasporze. Mowca wskazuje na grożące nam nadal niebezpieczeństwo ze strony asymilacji, którą określa jako neoasymilację szerzącą się na tle upadku poczucia religijnego wśród znacznej części młodzieży i inteligencji żydowskiej i zaniedbania wiedzy i nauki żydostwa. Przeciwstawić się grożącemu z tej strony niebezpieczeństwu asymilacji można jedynie przez odpowiednie rozwiązanie problemu szkolnictwa i wychowania. Referent omawia zadanie kahałów na tem polu, które niestety pomimo ostatnio przeprowadzonej reorganizacji, nie wykazują należytego zrozumienia dla tej tak ważnej sprawy.

(Dokończenie nastąpi.)

—oIo—

Ciekawa dyskusja o Palestynie
Co powiedział lord Passfield o Arabach?

Londyn. (ŻAT.) Londyńskie „Near and Middle East Association" zorganizowało w domu znanej dziennikarki anty-sjonistycznej p. Rosity Forbes. zebranie dyskusyjne nt. „Położenie w Palestynie". Na zebraniu obecni byli m. in. poseł angielski w Iraku, lord Landford, członek parlamentu sir Hamilton, pani Philby oraz sekretarz egzekutywy sjonistycznej p. Izrael Cohen.

Referat wstępny wygłosił sekretarz egzekutywy arabskiej i delegacji arabskiej do Londynu Jamal el Husseini. Referent arabski w wywodach swych czynił odpowiedzialnym za wypadki palestyńskie rząd angielski, który nie spełnił swych obietnic nadania niepodległości Arabji. Rezultatem rządowej polityki pro-sjonistycznej było podwyższenie podatków i pauperyzacja gospodarki arabskiej. Liczba imigrantów żydowskich przewyższa znacznie pojemność imigracyjną kraju. Administracja postępuje w sposób autokratyczny. Rozwiązanie obecnych trudności możliwe jest jedynie na drodze nadania krajowi pełnego samorządu, w którym Żydzi i Arabowie byliby reprezentowani odpowiednio do swej liczebności w kraju.

W dyskusji zabrał głos sekretarz egzekutywy sjonistycznej p. Izrael Cohen.

Swą działalnością w Londynie w obecnym momencie — oświadczył p Cohen — chce p. Husseini wraz z innymi przywódcami arabskimi odwrócić uwagę od okrutnych czynów, dokonanych w Palestynie i przykryć je osłoną fałszywych oskar-

JULJUSZ WIT

Karolek wodonosz

(Dokończenie).

III.

Wodę ze studzien tych nosiły zwyczajnie służące, lub tak zwani „wodonosze". Nazwa ta utarła się z czasem jako obelżywa. Jeśli chciałeś komuś powiedzieć: ty chamie! — mówiłeś mu: wodonoszu! Było to z gruntu niesprawiedliwe. Bowiem wodonosze byli to ludzie spokojni i poczciwi. W każdym razie stali jednak na najniższym poziomie ustroju społecznego, co może było przyczyną tej pogardy dla nich i dla ich zawodu, który stał się synonimem upadku i najgorszości Może niedaleki jestem od przesady, lecz śmiem twierdzić, że wodonosze ci zapewne więcej zalet posiadali, aniżeli ci, którzy za posiadających takowe uchodzić pragnęli — aniżeli, ci którzy nimi gardzili. Bowiem ciężki ich i służalczy zawód, pełniony o każdej porze roku z równą cierpliwością, pod uginającem ich barki koromesłem, na którem dwie konwie wody kołysały się niby olbrzymie grona, wykształcił w nich skromną mądrość i wyrozumiałość wobec wszelkich przypadków życia, w którem stali mali, cisi i pokorni. Niby niewolnicy urodzeni w niewoli, nieznający swej dalekiej i obecnej ojczyzny.

Takim wodonoszem był Karolek. Kiedy mi go poraz pierwszy pokazano, nazywając go warjatem, jakoś niebardzo w to uwierzyłem I dziś nawet nie jestem w stanie całkiem stanowczo twierdzić, czy Karolek był naprawdę obłąkany Może być, że był to filozof — a może i poeta... Zamyślony, wytrwały i łagodny był jak dziecko — duże, pod ciężarem konwi zgarbione dziecko. Sierota wiernie wysługujący się macoszemu gminowi ludzkiemu...

Ci wszyscy warjaci byli sierotami, bliższymi w pewien niedocieczony sposób swego Boga, pocieszyciela ich zabłąkanych dusz, aniżeli niejeden z nas trwający w rzeczywistem życiu i pragnący jednej błyskawicy zbawienia. Jednak ci obłąkańcy nie pełnili żadnej służby, żadnych obowiązków wobec zdrowych, których zdawali się niedowidzieć i ignorować. Jeden Karolek pełnił swój niewolniczy obowiązek niby nabożeństwo. Nie dla jedzenia nawet, nie dla chleba, który za swoją przysługę otrzymywał, lecz poprostu dla samego noszenia wody, dla samego obowiązku. w którym jego w słodkim obłędzie pogrążona świadomość przeczuwała pewien głębszy symbol pokory i pokuty.

IV.

A jednak ten dla mnie tak bardzo wątpliwy obłęd Karola posiadał jeden objaw, który świadczył o nim prawie całkiem wyraźnie. Karol bowiem o każdej porze dnia, podczas noszenia wody, nie zdejmując z pleców, obciążonych wiadrami koromeseł, na których jednem ramieniu opierał, celem utrzymania równowagi, swą zgrabiałą i nie foremną dłoń, — trzymał w drugiej swej ręce, nie rozstając się z nin nigdy, pakiet książek tak zniszczonych, że ledwo kartka trzymała się kartki. I właśnie owo obnoszenie się książkami było podstawą legendy, która utworzyła się jako wyjaśnienie powstania obłędu Karola. Twierdzono mianowicie, że Karol był kiedyś studentem i z nadmiernego uczenia się do matury — zwarjował To byłaby może wcale prosta i prawdziwa legenda. Jednak nigdy nie chciałem w nią zupełnie uwierzyć. Byłem jej wrogiem nieprzejednanym. Mimo że nigdy nie odważyłem się śmiało przeciw niej wystąpić. A niewiadomo, czy z obawy aby za niedowiarstwo nie dosięgnął mnie los podobny do losu Karola — i już z tej odległości wydawała mi się matura nieubłaganym egzaminem, który zdawać się musi w obliczu surowych sędziów, wykazując się ze swej wiedzy z książek, które obce i tajemnie niezgłębione znajdywały się w domu po szafach, dostępne jedynie w swoich niezwykle emocjonujących ilustracjach, lub obnoszone były po świecie przez zwarjonowanego Karolka, niby talizmam wiedzy i strachu przed nią. Albo też nie mogłem uwierzyć w tę legendę nie chcąc się dać przekonać, że ten zgarbiony Karolek, o twarzy grubej i czerwonej, porosłej sitowiem włosów, ubrany w długi i poszarpany wojskowy płaszcz, kilkakrotnie przewiązany sznurem — ażeby ten Karolek mógł był kiedykolwiek inne życie prowadzić, aniżeli to, które znałem i rozumiałem takiem jakiem było — najmniej zaś życie studenta, którego wyobrażałem sobie jako śmiałego rycerza, walczącego ze smokami, broniącymi wejścia do zaczarowanego kraju wiedzy.

Przeczuwałem już bowiem wówczas, przysłuchując się czasem, jak ojciec wieczorem odczytywał matce pewne miejsca z książek lub gazet, że

...tów. Arabom w Palestynie nie obiecywano niepodległości. Jedyne przyrzeczenie jakie istotnie otrzymali, zawarte jest w deklaracji Balfoura i dotyczy poszanowania praw religijnych i obywatelskich nie-Żydów przy budowie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie Podatki w Palestynie są obecnie niższe niż przed wojną. Pod zarządem Anglików ulepszono urządzenia higieniczne, rozszerzono sieć kolejową, przeprowadzono sieć telefoniczną itp., Żydzi, stanowiąc zaledwie 20 proc. ludności opłacają połowę podatków Imigracja żydostwa wniosła do kraju 45 miljonów funtów w ostatnich 10 latach. Z kapitałów tych Arabowie otrzymali conajmniej 3 3/4 milj. za grunta sprzedane Żydom. Przy intensywnej kulturze Palestyna może wyżywić conajmniej 3—4 milj. ludności imigracja żydowska może przeto być powiększona bez szkody dla Arabów.

Pani Rosita Forbes, zabrawszy głos w dyskusji, powołała się na rozmowę z ministrem kolonji lordem Passfieldem, który oświadczył jej, że o ile Arabowie nie są zadowoleni z warunków w Palestynie, to mogą powędrować do Iraku. Mówczyni pojmuje deklarację Balfoura jako przyrzeczenie stworzenia w Palestynie siedziby duchowej. W dalszym ciągu utrzymuje ona, że jeżeli nie wprowadzony zostanie samorząd konstytucyjny, jak tego żądają Arabowie, to nastąpią nowe rozruchy.

Major Newman wyraził ubolewanie nad tem, że deklaracja Balfoura zredagowana została w ten sposób, że nie można dokładnie określić metod jej realizacji. Deklaracja nie zawiera tezy, że Żydzi muszą stanowić większość w Palestynie, według zdania mowcy, nie da się to wogóle osiągnąć. Deklaracja musi być jednak przestrzegana, gdyż tego wymaga prestige Brytanji. Major Newman proponuje przeto, by gminy żydowskie i arabskie korzystały z lokalnej autonomji we wszystkich miejscowościach, gdzie są większe skupienia Żydów lub Arabów.

—o—

Walka konkurencyjna portu w Bejrucie z Haifą

Bejrut (ŻAT) Rząd francuski uchwalił wysygnować 1.200,000 funtów na rozbudowę portu w Bejrucie. Akcja ta podjęta została na skutek obawy przed konkurencją ze strony portu w Haifie.

Prasa syryjska donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa przewody naftowe z Mosulu przeprowadzone zostaną nie do Haify, lecz do jednego z portów syryjskich, być może do Bejrutu.

Czy MacDonald będzie konferował z delegacją arabską?

Jerozolima (ŻAT) Pismo arabskie „Annafir", które poprzednio przeciwstawiało się wysianiu delegacji arabskiej do Londynu — zamieszcza obecnie artykuł za wysłaniem delegacji, w którym pisze m. in.:

„Rząd Partji Pracy przekonał się, że popieranie sjonizmu przez Anglję zagraża interesom brytyjskim na Środkowym Wschodzie. Obawialiśmy się, że delegacja nasza w Londynie ograniczy się do prowadzenia propagandy. Możemy jednak stwierdzić obecnie z zadowoleniem, że delegacja będzie pertraktowała z rządem angielskim, który obecnie skłonny jest do ponownego rozważenia deklaracji Balfoura".

Fronda Dawida Browna

Nowy Jork (ŻAT) P. Dawid Brown, który stał na czele „Zjednoczonej Kampanji Żydowskiej" od r. 1925, doniósł obecnie, że nie może objąć kierownictwa akcji „Jointu" i „Agencji Żydowskiej" w Stanach Zjednoczonych, która rozpoczyna się wkrótce.

Weizmann dla Habimy

Czerniowce (ŻAT) Teatr hebrajski „Habima" od trzech lat czyni starania w sprawie uzyskania pozwolenia na występy w Rumunji. Dotychczas jednak rząd pozwolenia takiego nie udzielał.

Jak donoszą tutejszemu związkowi teatralnemu, prez. dr. Weizmann interwenjował w tej sprawie u premjera Maniu, który udzielił „Habimie" pozwolenia na występy w Rumunji. Poraz pierwszy wystąpi „Habima" w Rumunji, w Czerniowcach.

Wzrost asymilacji w domenie jidyszyzmu

Moskwa (ŻAT) Charkowski „Sztern" podaje, że ruch asymilacyjny wśród Żydów w Związku Radzieckim czyni coraz większe postępy. Pismo zamieszcza artykuł red. Lewitana, który stwierdza, że stan żydowskiej pracy kulturalnej wśród robotników żydowskich jest całkiem opłakany, ponieważ robotnicy żydowscy uważają język i kulturę żydowską za rzeczy zbyteczne. Robotnik żydowski — pisze p. Lewitan — porwany został prądem asymilacji i zostawia za progiem fabryki wraz ze swem poprzedniem zajęciem również mowę żydowską.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

SZKOŁA, DĘBICA: Nie możemy służyć informacją.

T. F., ROPCZYCE: W każdej większej księgarni (wydawnictwo Hoesicka w Warszawie).

D. POM., KATOWICE: Nie znamy adresu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty br.

Mania Neumarkówna Będzin — **Tobiasz Katz** Kraków
138g zaręczeni w styczniu 1930 r.

Z okazji zaręczyn naszego tow. i współpracownika p. **Akiby Elstera** z p. **Erną Kleinhändler** z Tarnowa serdecznie gratulują:
Żyd. Bibl. Lud. — Komisja Żyd. Fund. Narod.
236x **Org. Gordonia w Dębicy.**

w tych małych, czarnych znaczkach zamknięty jest cały świat niezwykle piękny, świat wzruszeń, radości i namiętności ludzi stokroć świetniejszych aniżeli my sami. I postanowiłem wtedy zawrzeć bliższą znajomość z tym światem, przypuszczając że wszystko jest już w nim zawarte — aby się o wiele później przekonać, że o wiele piękniejszem i świetniejszem jest samo życie, któremu żadna najbardziej zbita, bojowa falanga czarnych liter nigdy nie dorówna.

V.

Kto z was nie zna tęsknoty za wiecznie straconem i nigdy nie osiągniętem? Owej tęsknoty powstającej wiosną pod chóralne rechotanie żab, rosnącej z okrutną i zabójczą siłą pod koniec lata, kiedy zdaleka wołają alarmujące gwizdy lokomotyw i psy szczekają nieustannie do późnej nocy, strasząc olbrzymi rdzawy księżyc — odstraszając jesień stojącą przed bramami, zbliżającą się w skrytobójczych zamiarach do naszych zakochanych serc, by je zgnębić więdnieniem, upokorzyć śmiercią, zabić ciężkimi i słodkimi oddechami pachnących sadów. Kto z was nie zna tęsknoty za owem nienazwanie straconem — nigdy nieosiągnionem? Przemijający czas, będący ruchliwą, migotliwą rzeką - rzeką, w której wszystko jest falą przepływem, nie znającym zatrzymania ani spełnienia — rodzi ten niespokojny niedosyt, ową tęsknotę bez nazwy.

Znał ją i Karol. Obłęd jego, który otulił mu jego pełną przeczuwań duszę — jak on sam owijał sobie głowę szmatami w obawie niewiadomo przed czem, lub w następstwie czego — wyrósł jak zadziwiający kwiat z tej właśnie tęsknoty za spełnieniem. Tak... Dusza Karolka zamknęła się na zawsze w owym świecie małych, czarnych i pełnych doniosłości znaczków — w świecie z którego znikąd nie było i być nie mogło ratunku. I nie było też żadnej mocy któraby ten świat mogła dla niego kiedykolwiek w zupełności zdobyć. Sprawa była przesądzona ostatecznie. Jego zagłębianie się w tych szarych i poszarpanych książkach, cierpliwe i prawie dziecinnie uparte przewracanie karty za kartą, nie mogło już mieć żadnego celu — nie było już niczem innem, jak tylko tęsknotą za czemś na zawsze utraconem.

VI.

Cóż to było, co straciłeś i za czem na zawsze tęsknisz i czego nigdy już nie zdobędziesz, powiedz nam Karolu wodonoszu, ażebyśmy w życiu nie błądzili marni, zaczarowani obłąkańcy! Powiedz nam, powiedz! Nie wiesz i my też nie wiemy. Lecz któż nam powie? Bo może wiesz i milczysz może oszaleć potrzeba słodkim, w zapomnieniu pogrążającym obłędem, ażeby wszystkiego się dowiedzieć? Kto powie?

Spotkamy się Karolu przy studni, nocą wiosenną zwarjowaną od zapachu bzów, bezsilni od miłości i słuchając migotającego gwarzenia gwiazd i dalekiego rechotania żab, rozbrzmiewającego w tę pełną głębokich oddechów, aksamitną noc, niby najdoskonalsza orkiestra — spotkamy się przy studni, z której wydobędziemy już wreszcie wszystkie upragnione skarby, jakie zgotowała nam tajemnica życia — i wydobędziemy, — ty swoje potargane i znoszone książki, aby odszukać w nich ten sens, za którym tak długo szukałeś, tę treść, która potrzebna ci jest, ażeby zdać wreszcie egzamin dojrzałości przed dostojnymi i wymagającymi sędziami — ja zaś jeszcze raz przewrócę moje puste kieszenie, przez które wieje jesienny wiatr nieukojonych pragnień.

VII.

Zdaje się, że Karolek zdał wreszcie maturę. Znikł. Być może, że nawet umarł. Bowiem nigdy go już więcej nie widziałem. Niewiadomo gdzie się podział. Może leżał gdzieś, pod płotem w noc wiosennie księżycową, bezsilny i mamlący jak bóg- wodnik, obwieszony, żółtemi soplami poszedł w głąb studni wraz ze swemi książkami, ażeby napoić te zgrzane, nienasycone zwierzątka: litery — może go już całkiem przygarbiły i na płasko do ziemi przytroczyły jego ciężkie koromesła wraz z wiadrami studziennej wody, że już od ziemi oderwać się nie może, jak dawniej od swoich książek. Kto wie co się z nim stało? Ja już nic więcej nie wiem. Czasem tylko, kiedy w tem dużem mieście, w którem żyję, odurzony zieloną wiosną, śmiałemi zapachami i jeszcze śmielszemi uśmiechami i spojrzeniami, zabłądzę nad tę słynną srebrną rzekę, w której jasnej wodzie moczy sobie nogi księżyc, śmieszny i zgarbiony wodonosz — wówczas nurzam wzrok w ciche i migotliwe fale i czując ciężar wód płynących wolno i nieustannie jak czas, czytam w nich ruchliwemi zgłoskami: wypisane rozwiązanie zagadki.

Za kulisami bolszewickiej propagandy

Na marginesie procesu Litwinowa.

„Journal des Debats“ stara się wyprowadzić pewne wnioski z procesu Litwinowa. Zdaniem pisma jest to bardzo pouczające widowisko. Choć szczegóły tej olbrzymiej malwersacji są niezupełnie zrozumiałe dla umysłów zachodnich, to jednak rdzeń sprawy, polegający na zdobywaniu wszelkiemi sposobami pieniędzy na propagandę bolszewicką, jest zupełnie jasny. Sowiety podpisują czeki bez pokrycia z taką samą łatwością, z jaką fałszują dolary. Wszystkie sposoby są dobre wobec krajów kapitalistycznych i, jak podkreśla dziennik z ironją, trzeba być mocno naiwnym, aby wątpić jeszcze o tem. Oryginalny to widok, jak ci, którzy kradzież uważali za środek najlepszy i najgodziwszy ścigają za kradzież przed sądami burżuazyjnemi tych, którzy przestali im się podobać. Litwinow, który siedzi dzisiaj na ławie oskarżonych, jest bratem Jego Ekscelencji Litwinowa, rosyjskiego ministra Spraw Zagranicznych, który przed laty brał udział w zbrojnym napadzie na bank w Tyflisie. Dystyngowany ten włamywacz był wtedy w dobrej kompanji. Miał podobno za towarzysza czcigodnego Stalina, który obecnie jest jeszcze większą figurą, niż Litwinow. Można o tem wszystkiem wspominać bez złośliwości, gdyż nie gra to tam żadnej roli. Lecz do czego podobna jest sprawa o nadużycia pieniężne, podniesiona przez ludzi do tego stopnia pozbawionych przesądów burżuazyjnych? Taki proces, jak oświadcza dalej dziennik, nie jest pozbawiony pewnych korzyści. Dzięki niemu publiczność skwapliwie czytająca sprawozdania sądowe, dowiaduje się, czem są w rzeczywistości ludzie, mający według opinji niektórych proroków, w bliskiej przyszłości zapanować nad światem. Proces ten rzuca pewne światło na otchłań, na dnie której miota się ten cały personel, który gotów jest na wszystko i który pojawia się na scenie europejskiej i między z niej w postaci attaches dyplomatycznych, agentów rządowych i innego rodzaju pełnomocników mających w rzeczywistości tylko jeden cel na oku, a mianowicie propagandę. Jak się zdaje, historja nie dała jeszcze nigdy podobnego widowiska.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 29 stycznia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. kom. 15 Kom. gosp. 16'15 Dla dzieci i młodzieży: „Szopka żywych lalek“. 16'45 Gramof. 17'15 „Najnowsze wydawnictwa“ — wygł. dr. A. Ber. 17'45 Kolędy i pastorałki w wykon. chóru szkoły powszechn. 18'45 Kwadrans harcerski. 19 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Gruźlica w wieku szkolnym“ — wygł. dr. Karasiński. 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'15 Koncert E. Pertriego (Beethoven, Brahms, Liszt, Strawiński). 22'10 Feljet. („Rozmowy z umarłymi“). PAT. 23 Muz. tan. z „Bristolu“ warsz. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) 17'45, 20'15, 21'35 i 23 Muz.

Poznań (334.9) 14 Giełda. 20'30 i 22'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Gramof. 17'15 „Ostatnie wydawnictwa“. 17'45 Muz. lekka z Warszawy (Kalman). 18'45 Rozmait. 19'05 Muz. 19'20 „Gospodyni śląska“. 19'45 Kom. sport. 20 Kwadrans liter. („Samolot“). 20'15 Koncert z Warszawy (L. Różycki — m. in. pieśni). 21'15 „O gen. M. Zaruskim“. 21'45 Muzyka (Strauss, Czajkowski — m. in. pieśni). 22'10 Feljet., PAT. 23 Skrz. poezt. franc.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30 Muz. 20'05 Kabaret i muz.

Budapeszt (550) 12'05, 17, 20'40 Koncerty.

Zeesen (1635) 16'30, 17'30, 20 Muz. 21'10 Operetka.

JUTRO „DZIEŃ KATOWIC“

We czwartek 30 bm. nadają Katowice na wszystkie stacje polskie swój dzień radjowy. W programie m. in. Odczyt Ręgorowicza „O rozwoju szkolnictwa polskiego na Śląsku“, transm. lekcji pol. ze szkoły powsz. Koncert muz. pol. Odczyt o Chorzowie. O przyrodzie śląskiej. O przemyśle G. Śl. Koncert solistów. Odczyty o węglu. O Beskidach. O cynku. Koncerty pieśni śląskich W. Friedmanna. Słuchowiko „Wesele śląskie“. Feljet. Muz. lekka i in.

DZIŚ KONCERT E. PETRIEGO

We środę, 29 bm. o g. 20'15 Recital fortepjanowy E. Petriego. W programie m. in. muz. Beethovena, Brahmsa, Paganiniego, Liszta, Mozarta i Strawińskiego.

Wiadomości z kraju

Z ŻYCIA SJONISTYCZNEGO W KOLBUSZOWEJ

(Kor. wł.) Staraniem komitetu lokalnego org. sjońskiej w Kolbuszowej powstała organizacja młodzieży „Agudat Hanoar Haiwri“. Onegdaj bawił w Kolbuszowej tow. Hacke z Dębicy i wygłosił referat o znaczeniu „Agudatu“ w sjonizmie. Młoda organizacja liczy kilkudziesięciu członków i rozwija ruchliwą działalność, ciesząc się także i w kołach niesjonistycznych ogólną sympatją.

Z BŁAŻOWEJ

(Kor. wł.) Stara klika kahalna walczyła wszelkiemi dopuszczalnemi i niedopuszczalnemi sposobami, aby obalić nowy zarząd kahalny wybrany jeszcze w dniu 24 czerwca 1928 z p. Salomonem Neissem jako przewodniczącym na czele. Członkowie kliki jeździli do starostwa rzeszowskiego, antyszambrowali w przedpokojach, wkońcu jednak urząd wojewódzki orzekł unieważnienie zarządzenia starostwa o przeprowadzeniu nowych wyborów dla braku podstaw prawnych, zatwierdzając zarazem wybór zarządu oraz wybór przewodniczącego p. Neissa. W ten sposób klika poniosła sromotną klęskę i rozleciała się na cztery wiatry.

Z POBYTU PREZ. SOKOŁOWA W WARSZAWIE

Onegdaj odbył prez. Sokołów naradę z drem Goldflamem, wiceprezesem m. Warszawy Maurycym Meislem i Lewitem w sprawie zorganizowania działalności Jewish Agency w Polsce.

Dziś weźmie prez. Sokołów udział w posiedzeniu sjońskiego K. C. b. Kongresówki.

WARSZAWA ŚWIĘCI DZIESIĘCIOLECIE LIGI NARODÓW

W najbliższą niedzielę, dn. 2 lutego, o godz. 12-tej w południe w sali Rady miejskiej w Warszawie odbędzie się uroczysta akademja z okazji 10-lecia prac Ligi Narodów, zorganizowana przez Federację Polskich Stowarzyszeń Ligi Narodów.

Akademję zagai prof. Bolesław Dembiński, prezes Federacji i b. prezes Unji Międzynarodowej, poczem zabierze głos minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, który na rok bieżący jest przewodniczącym Ligi Narodów. Po przemówieniu ministra Zaleskiego, prezes Stowarzyszenia Ligi Narodów w Warszawie, mecenas Zygmunt Nagórski, wygłosi odczyt pt. „Dziesięć lat pracy Ligi Narodów“, poczem nastąpią przemówienia przedstawicieli organizacyj pokrewnych.

WIZYTA INFANTKI HISZPAŃSKIEJ W WARSZAWIE

Przed tygodniem bawiła w Warszawie incognito infantka (córka królewska) hiszpańska Izabella wraz z mężem swoim hr. Zamoyskim. Młoda para przyjechała do Polski celem złożenia wizyt rodzinie małżonka. Państwo hr. Zamoyscy przebywali w najściślejszem kółku rodzinnem. M. in. infantka Izabella odwiedziła ciotki swojej matki, przebywające stale w Warszawie hrabianki Hauke-Bosak.

POSTULATY MATEK

Z inicjatywy towarzystwa „Młoda Matka“ w Warszawie odbył się onegdaj w stolicy wielki wiec matek w sprawie otworzenia specjalnego parku dla dzieci. Na wiecu wskazano, że magistrat warszawski wogóle nie dba o umożliwienie dzieciom przebywania na świeżem powietrzu. Z powodu braku odpowiedniego parku dzieci niektórych okolic wychodzą na spacer na cmentarz. W całej Warszawie istnieje zaledwie jedno boisko dla dzieci, obliczone co najwyżej na 400 dzieci. Wkońcu przyjęto rezolucję, w której zebrani domagają się założenia sieci freblówek i utworzenia specjalnego parku, do którego wstęp miałyby tylko dzieci do 12-go roku życia oraz rodzice.

„SENSACJA“ W WARSZAWIE

Wielką sensację wywołało w Warszawie ukazanie się dorożki, zaprzągniętej w parę koni. Od czasu okupacji niemieckiej dorożki konne całkowicie znikły, toteż ukazanie się parokonki było nielada sensacją. Próba udała się znakomicie. Dorożkarz był „rozrywany“.

O ZWROT FORTUNY MAGNACKIEJ

Z Wilna donosi A. W.: Księżna Wilhelmina Radziwiłłowa, wdowa po ks. Aleksandrze Fryderyku Radziwille podjęła kroki sądowe przeciwko Albrechtowi Radziwiłłowi o zwrot olbrzymich obszarów ziemi i zapłacenie odszkodowania za ich użytkowanie w wysokości 100 miljonów złotych w złocie.

Sprawa ta była swego czasu rozpatrywana przez sąd w Nowogródku, który oddalił powództwo Aleksandra Fryderyka Radziwiłła. Obecnie po jego zgonie, żona jego podjęła na nowo kroki sądowe.

PRZEPIŁ KAMIENICE I ZOSTAŁ ZŁODZIEJEM

Z Piotrkowa donoszą: Zamożny niegdyś obywatel Piotrkowa Józef Szadkowski, właściciel trzypiętrowej kamienicy wskutek nadużywania alkoholu stracił cały swój majątek i pozostawszy bez środków do życia, wziął się do rzemiosła złodziejskiego.

W krótkim okresie czasu nabrał takiej wprawy że udało mu się popełnić 14 zuchwałych kradzieży z włamaniem bezkarnie. Ostatnio włamawszy się do mieszkania Marcina Warchołka, został przychwycony na gorącym uczynku i aresztowany.

Szadkowski odpowiadać będzie przed sądem za wszystkie swoje sprawki złodziejskie.

WIELKA KRADZIEŻ FUTER W PRZEMYŚLU

Z Przemyśla donoszą: W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania w śródmieściu, a to przy ul. Franciszkańskiej. Włamywacze dostali się do sklepu rytownika Polewki gdzie wybili otwór w ścianie. Otworem tym dostali się do magazynu składu futer Brotheima na szkodę którego skradli futra wartości 70.000 zł. W drodze powrotnej złoczyńcy zabrali u rytownika po wierzone mu pierścienie i inną biżuterję. Policja wdrożyła poszukiwania.

Proces o spadek po niemieckim multimiljonerze

W tych dniach zmarł w Berlinie trzeci z rzędu najbogatszy w Niemczech człowiek — jubiler Albert Loeske, który pozostawił po sobie 130 miljonów marek. Nikt w Berlinie nie znał Loeskego a dopiero proces o jego spadek przyczynił się do tego, że po jego śmierci zainteresowała się nim opinja publiczna.

Albert Loeske był z początku wraz z bratem właścicielem fabryki zegarów, a później zakupił znaną berlińską firmę jubilerską Margraf et Co. W interesie umieścił jako przedstawiciela firmy swego urzędnika, ale interesami firmy sam osobiście się zajmował. W ciągu krótkiego czasu stał się Loeske jednym z najbogatszych jubilerów Europy. Pozatem interesował się dziełami sztuki i był jednym z największych „kunsthendlerów“ świata. Loeske włożył też poważną część swego kapitału w galicyjskie i rumańskie pola naftowe, był też właścicielem licznych domów w Berlinie i innych wielkich miastach Niemiec.

Bogaty ten człowiek nie udzielał się towarzysku, dlatego nikt w Niemczech go nie znał. Dopiero po jego śmierci, jak już powiedzieliśmy, dowiedziano się, że zapisał dużą część swego spadku swej długoletniej gospodyni p. Blaustein, a w swym testamencie pominął całą rodzinę. Pozatem testament jego zawiera bardzo hojne legaty na rzecz funkcjonarjuszy, którym polecił wypłacić dwuletnie pensje, a najwyższym swym współpracownikom zapisał kwoty dochodzące do kilkuset tysięcy marek. Rodzina wniosła proces o unieważnienie testamentu, a dzięki tej okoliczności dowiedziano się, że umarł jeden z najbogatszych ludzi Niemiec.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 22

Styczeń
29
Środa
29 Thebet 5690

Zachód słońca 4. m. 17

Wykłady o naukowej organizacji pracy

Związek Przemysłowców w Krakowie urządza szereg popularnych bezpłatnych wykładów z dziedziny naukowej organizacji pracy. Wykłady te odbywać się będą raz w tygodniu w lutym i w marcu br. w godzinach wieczornych a dokładny program zostanie podany przez nas do wiadomości w najbliższym czasie

Pierwszy wykład odbędzie się w sobotę dnia 1 lutego br. o godzinie 6-ej wieczorem w Izbie Przemysłowo Handlowej. Referować będzie p. dr. Roger Battaglia na temat: „Wychowanie gospodarcze społeczeństwa“, przyczem referent poruszy zasadnicze momenty, dotyczące naukowej organizacji.

Jak nam Związek Przemysłowców donosi, każdy wykład obejmować będzie temat odrębny a dla wykładów tych pozyskał Związek Przemysłowców wybitne siły z tej dziedziny.

Należy podnieść z uznaniem działalność Związku Przemysłowców, który udostępni przemysłowcom, urzędnikom państwowym i prywatnym oraz szerokim sferom publiczności bliższe zapoznanie się z tymi tak ważnymi w dobie dzisiejszej problemami.

Samobójstwo 70-letniego starca

W poniedziałek popołudniu rzucił się pod pociąg, w odległości około 300 m. od przystanku kolejowego Kąty, pow. Chrzanów w zamiarze popełnienia samobójstwa Jan Bieniek, lat około 70, zamieszkały w Chrzanowie. Desperat poniósł śmierć na miejscu zmiażdżony przez koła lokomotywy. Zwłoki przewieziono do kostnicy cmentarnej w Chrzanowie. Tło samobójstwa narazie nie ustalone.

— **NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy (ze środy na czwartek) mają dyżur następujące apteki: Rynek A—B 43, Krakowska 9, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1 (Dębniki); w Podgórzu: pl. Zgody 20

— **KTO ŻYW, NIECH SPIESZY!** Z dnia na dzień, z godziny na godzinę wzrasta zainteresowanie Redutą Prasy, która w dniu 1 lutego zaślni całą świetnością szampańskiej zabawy karnawałowej. Dwa wielkie konkursy, wybór królowej karnawału i 100-procentowego mężczyzny, poruszyły cały świat kobiecy i wzburzyły fale uśpionych ambicyj przedstawicieli, płci męskiej, którzy wybierają się gremjalnie na redutę, ażeby się ubiegać o ten tytuł. Przed oknem wystawowem firmy „Radjo- Stella“ ul. Sławkowska 1 1 gromadzą się rzesze ciekawych, podziwiając dary, ofiarowane przez firmy krakowskie dla laureatek i laureatów tych dwóch frapujących konkursów. Do wymienionych wczoraj nagród przybyły jeszcze następujące: przepiękny flakon z szafirowego kryształu, dar firmy Jakób Gross, Rynek Główny 8, laska i piękny krawat z magazynu „Au bon marche“, ul. Szpitalna l. 11, oraz wygodny i praktyczny leżak, ofiarowany dla najwięcej zmęczonego trudami karnawału zdobywcy nagrody przez Wytwórnię mebli metalowych „Mars“ Braci Tarabów, ul. Składowa l. 22. O wielkiem zainteresowaniu Redutą Prasy świadczy najwymowniej ogromny popyt na bilety i zaproszenia, które wydaje komitet w hallu „Il. Kurjera Codz.“ przez cały dzień.

— **ZE STOWARZYSZENIA OCHRON.** Na posiedzeniu wydziału Stowarzyszenia Ochron nla dzieci żydowskich złożył prezes zarządu gminy żyd. dr. Landau sprawozdanie z działalności wydziału za rok 1929. Stowarzyszenie utrzymuje 100 dzieci, przeważnie sierót w wieku od 3 do 6 roku życia, dając im całodzienne utrzymanie, wychowanie, opiekę lekarską, kąpiele itd. W toku dyskusji nad sprawozdaniem stwierdzono straszne stosunki mieszkaniowe biednej ludności żydowskiej i szerzące się skutkiem tego choroby zwłaszcza gruźlicy wśród biednych dzieci i uchwalono odnieść się do miarodajnych czynników z przedstawieniem tego groźnego stanu. Przedłożone sprawozdanie wraz z zamknięciem rachunkowem przyjęto jednomyślnie do wiadomości.

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA PSYCHJATRYCZNEGO.** We czwartek dnia 30 bm. o godz. 7'30 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej kliniki neurologiczno- psychjatrycznej zebranie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. Stryjeński: Pokaz osobnika o wzroście karlim. 2) dr. Meissner: O pewnym typie schorzenia z grupy schizofrenicznej, 3) dr. Sikorska: Omówienie przypadku schizofrenji. 4) dr. Horodeński: Objawy psychotyczne w przypadku heredoataksji móżdżkowej.

— **„FAMILJARNY“ URZĘDNIK KOLEJOWY.** Pan J. L., będąc w niedzielę 26 bm. o godz. 7 wieczorem na dworcu Zachodnim, nie mógł w automacie dostać biletu peronowego, wobec czego poprosił przy okienku kasy osobowej o bilet peronowy. Urzędujący kasjer, usłyszawszy prośbę, od powiedział: „Żebyś pan tak zdrów był, czy tam (w automacie) niema peronówek“ — i odmówił sprzedaży biletu peronowego Pan J. L. wniósł w tej sprawie natychmiast doniesienie w drodze księgi zażaleń. Władza przełożona pouczy niewątpliwie tego jegomościa, ażeby w przyszłości obchodził się z publicznością mniej impertynencko.

— **W SPRAWIE ZAMYKANIA RESTAURACJI NA DWORCU KRAKOWSKIM.** Odnośnie do notatek dzienników krakowskich w sprawie zamykania restauracji kolejowej I. i II. kl na dworcu osobowym w Krakowie, wyjaśnia dyrekcja Kolei, że zamykanie tej restauracji od godziny 2 do 3'30 w nocy podyktowane jest koniecznością gruntownego odczyszczenia i przewietrzenia sali restauracyjnej choćby tylko raz na dobę, o czem powiadamia się podróżującą publiczność przez odnośne wywieszki, czas zaś na to wybrano taki, w którym ruch kolejowy na dworcu jest najmniej intenzywny. Nadmienia się, że na obu peronach na dworcu w Krakowie otwarte są bez przerwy tak w dzień jak i w nocy dwa kioski, które wydają ciepłą herbatę i zakąski, a zatem zaspakajają potrzeby podróżnych w tym czasie, kiedy restauracja kolejowa I. i II. klasy jest zamknięta.

— **FAŁSZYWE DOLARY.** Bank otrzymały z zagranicy opis fałszywych banknotów 100-dolarowych. Banki zagraniczne sygnalizują, eż fałsyfikaty są odbite na prawdziwym papierze jedwabistym, fabrykowanym przez papiernię amerykańskiej mennicy państwowej, rysunek banknotów zawiera tylko drobne usterki, które mogą zauważyć jedynie fachowcy. Usterki te polegają na mniejszym o ułamek milimetra wymiarze rysunku drukowanego na banknocie, skrzywiony jest owal, w którym zwykle umieszczone są na banknotach dolarowych wizerunki prezydentów. Numery serji banknotów nie mogą służyć do rozróżniania falsyfikatów, ponieważ fałszerze ciągle zmieniali numerację.

— **ZNACZNA KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** Onegdaj, w godzinach wieczornych dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Henryka Gottlieba przy ul. Bosackiej l. 7, skąd skradli 1 parę kolczyków w platynie 2 pierścienie z brylantami, 1 złotą szpilkę do krawatu w formie gwiazdy, 1 sznur pereł orleańskich długości 50 cm., 1 duża kolję brylantową oprawną w platynę, 2 branzolety (z tych jedna łańcuszkowa, zaś druga ze złotych kwadracików), 1 serwis japoński palony na 6 osób. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi potad 20.000 zł. Dochodzenia w toku.

— **CYGAN-RABUŚ.** Onegdaj zgłosił do policji w Jaworznie Jan Polak (lat 42) z Chrustów, że dnia 24 bm. około godz. 23 ciej w czasie gdy szedł do domu uderzony został przez pewnego osobnika w głowę tępem narzędziem, wskutek czego upadł na ziemię. Rabuś, korzystając z tego zrabował mu kwotę około 30 zł. i dokumenta osobiste. Dochodzenia przeprowadzone przez policję ujawniły sprawcę w osobie Franciszka Cygana (lat 22) w Jaworznie, które go poszkodowany rozpoznał. Napastnika aresztowano.

— **W DOMU NOCLEGOWYM.** Pałka Jan, urzędnik pryw. z Katowic zgłosił do policji, że w nocy z 26 na 27 bm. skradziono mu w domu noclegowym przy pl. Matejki 2, jedno ubranie oraz złoty łańcuszek i różne dokumenty — ogólnej wartości 600 zł Dochodzenia w toku.

— **I NA TO ZNALAZŁ SIĘ AMATOR.** Kałuża Michał, właściciel realności, zam. przy ulicy Twardowskiego l. 109 zgłosił do policji, że w dniach między 21 a 25 bm. skradli mu nieznani sprawcy, stojący obok domu parkan wartości 300 zł.

— **AMATOR DROBIU.** Andraszkowa Józefa, zam. przy ul. Miedzianej 37 zgłosiła do policji, że w nocy z dnia 26 na 27 bm. dostał się nieznany sprawca do jej stajni przez zerwanie skobla od drzwi i skradł 20 kur i 1 indyka.

— **WÓZEK.** Holländer M., zamieszkały przy ul. św. Katarzyny 1, zgłosił, że dnia 25 bm. w godzinach wieczornych skradziono mu z podwórza domu przy ul. Krakowskiej 28, wózek ręczny wartości 60 zł.

— **CZYJ ZEGAREK?** W Wydziale Śledczym (przy ul. Kanoniczej l. 24, złożono znaleziony na placu

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Ostatnie posiedzenie przed Dancingiem Komitetu zabawowego odbędzie się dziś we środę 29 bm. o godz. 7'30 wiecz. w lokalu Stow. „Solidarność“, Zielona 10, II. p. (Zaproszenia na Dancing wydaje Komitet, Retoryka 7, II. p. od 9'30—11'30 przedpoł. tel. 3969).

NOWY KOMISARZ RZĄDU NA M. STOŁ. WARSZAWĘ

Rada ministrów uchwaliła przedstawić p. Prezydentowi Rzplitej wniosek o mianowanie p. Henryka Kaweckiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, komisarzem rządu na miasto st. Warszawę.

DWA TRAGICZNE ZGONY W JEDNYM DOMU

Z Sosnowca donoszą: W miejscowości Grodzień pod Sosnowcem zaszedł rzadki wypadek tragicznej śmierci. W jednym z domów powiesiła się niejaka Cieślikowa z powodu nieuleczalnej choroby raka. Gdy z mieszkania jej policja usuwała tłum ludzi, zwabionych wieścią o samobójstwie, kupiec Śleńkowski, który również tam się znalazł, został potrącony drzwiami i spadł ze schodów, rozbijając sobie czaszkę. Zmarł na miejscu.

STRASZNA ŚMIERĆ NA POLOWANIU

Ze Lwowa donoszą: Dzierżawca spółki łowieckiej w Seredyńcach Wojciech Paliwoda, tropiąc wraz ze swym strzelcem Piotrem Rychlewskim postrzelonego zająca, zaczepił gałęzią o spust dubeltówki, wskutek czego nastąpił wystrzał. Nabój trafił Rychlewskiego w głowę, odrywając mu ucho oraz część czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Statuetka dłuta Leonarda

znajduje się na Węgrzech?

Dwie starsze damy podjęły ostatnio ciekawy proces przeciw rządowi węgierskiemu o zwrot wartościowego zbioru rzeźb w bronzie, w którym to zbiorze znajduje się podobno również statuetka dłuta Leonarda Da Vinci.

Geneza tej sprawy sięga jeszcze ubiegłego wieku, kiedyto rzeźbiarz węgierski, Stefan Ferenczy zebrał w czasie pobytu we Włoszech około 80-ciu statuetek dłuta starych mistrzów. Zbiór ten, zapakowany w zwykłej skrzyni, woził ze sobą wszędzie wspomniany rzeźbiarz węgierski. Kiedy w roku 1856 rzeźbiarz Ferenczy zmarł nagle w jednem z prowincjonalnych miast węgierskich, o zwyczajnej nieheblowanej skrzyni, ale z cennym zbiorem rzeźb w bronzie zapomniano wśród spadkobierców. Skrzynia stała sobie spokojnie w kącie izby, jaką zamieszkiwał rzeźbiarz.

Dopiero w kilkadziesiąt lat po śmierci rzeźbiarza, dwie krewne zmarłego rzeźbiarza zwróciły uwagę na skrzynię, otworzyły ją i dały oszacować jej zawartość. Zbiór cennych rzeźb z czasów renesansu i wczesnego renesansu zakupił ówczesny rząd węgierski od spadkobierców zmarłego rzeźbiarza za sumę 210.000 koron. Sumę tę spłacał rząd węgierski ratami, przyczem ostatnią ratę wypłacono już w czasie wojny, kiedyto waluta węgierska doznała dewaluacji. Zbiór rzeźb w bronzie znajdował się już dawno w rękach rządu, kiedy badacze doszli do przekonania, że jedna ze statuetek, przedstawiająca jeźdźcę na rumaku, jest jedyną rzeźbą z pod dłuta genjalnego Leonardo Da Vinci.

Wiadomość o tem zachęciła siostrzeńce dawnego właściciela zbioru Ferenczyego do podjęcia kroków sądowych przeciwko rządowi węgierskiemu, a to o waloryzację wypłaconych rat w zdewaluowanych już koronach węgierskich, jak również o podwyższenie umówionej sumy, gdyż zbiór wart jest o wiele więcej, co orzekli podobno fachowcy jeszcze przed dokonaniem kontraktu. Sprawa spadkobierców Ferenczyego jest jednak o tyle trudna, że Państwowe Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie, przejmując na własność cenny zbiór, zastrzegło się przeciw jakimkolwiek późniejszym pretensjom spadkobierców, a to nawet gdyby z czasem okazać się miało, że statuetki w bronzie pochodzą z pod dłuta innych mistrzów, niż to pierwotnie przypuszczano.

Wolnica niklowy zegarek z łańcuszkiem. Poszkodowany zgłosić może się po odbiór w godzinach 10—12.

ZMARLI:

Benjamin Reischer l 51, Leibisch Messermann (z Szczekocina) l. 64.

Komisja ukończyła III. czytanie budżetu

Wniosek o obniżenie podatku przemysłowego — odrzucony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 1. Sin. Dziś wieczorem ukończyła komisja budżetowa trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Przed głosowaniem nad budżetem min. skarbu domagał się poseł Rosmarin zmniejszenia wpływów z podatku przemysłowego o 50 milj., a wpływów z odsetek zwłoki i należytość' egzekucyjnych oraz grzywien — o 10 milionów.

Referent pos. Rybarski wskazuje, że ustalenie wpływów w budżecie nie oznacza tendencji do przyciskania śruby podatkowej, lecz tylko przewidywania wpływów. Referent proponuje jedynie zniesienie 10 proc. dodatku do podatku przemysłowego.

Poseł Rosmarin: **Jeżeli nie zmniejszy się po zycji wpływów podatkowych, to cała robota komisji na nic. Ludność nie zrozumie, jak można w roku tak złej konjunktury preliminować tak wysokie kwoty podatków.**

W głosowaniu odrzucono wniosek posła Rosmarina.

Ostra krytyka projektu B.B.

Mowa posła Liebermanna na komisji konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 1. (Sin) Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Makowskiego dyskutowała dzisiaj dalej nad projektami w sprawie rewizji konstytucji. W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Liebermann (PPS), który w dłuższem przemówieniu polemizuje z projektem BB przeciwstawiając mu punkt widzenia demokracji i socjalizmu, posługując się przytem szeregiem przykładów z historji.

Mówca krytykuje ostro dotychczasowe przemówienia obu przedstawicieli klubu rządowego, posłów Piłsudskiego i Lechnickiego, pomija natomiast p. Piaseckiego, który zapowiedział, że „czeka nas przekleństwo historji". Pociesza my się tem — oświadcza poseł Lieberman, — że historja nie będzie tak okrutna. Przemówienie pos. Piłsudskiego było tak nacechowane powziętą z góry zasadą **niechęci wobec parlamentaryzmu**, a właściwie kazaniem o piekle i niebie. **Niebo — to prezydent, ministrowie i władza, a w piekle — parlament.** A przecież partje są ogniskiem idei, ogniskiem pewnych sił społecznych **i z partyj wychodzili często najsławniejsi ludzie.** Przecież i prezydent i ministrowie błądzą. **Był wypadek, że minister sprawiedliwości został skazany** za oszustwo na lat 14. Nasi **ministrowie tak się urlopowali, że Dewey musiał ich upominać.** Co do słabej produkcji ustawodawczej Sejmu, to nie należy zapominać, jak krótko nasz parlament działa. W tych warunkach **głoszona konieczność rewizji wypływa z psychiki, tkwiącej w każdej dyktaturze.** Dyktator może się różnie nazywać, u nas nie nazywa się, lecz jest. Dyktatura dąży do tego, aby się **prawnie ustabilizować.**

Projekt BB. zaciemnia rozdział władz, który powstał w walce z autokracją. Opinja, że najdoskonalszym wyrazem państwa jest władza wykonawcza, a wszystko inne jest środkiem do celu, jest sprzeczna z poczuciem socjal'stycznem, które uważa, że państwo zostało stworzone dla dobra ludzi i jest organem, którym się ludzie posługują.

O autorytecie głowy państwa nie zadecyduje forma wyboru, ale indywidualność prezydenta. Do tego BB. krępuje wolę narodu, ograniczając liczbę kandydatów do dwu. Coby było, gdyby się mai powtórzył? Czy prezydent jest tak uniwersalnie mądry, aby mu dać prawo dekretowania? Napoleon w Radzie Stanu pouczał swego sekretarza, aby w protokołach nie pisał, co mówią generałowie i on sam, ale przedewszystkiem co mówią prawnicy, bo *„my często robimy głupstwa, których się potem wstydzimy".*

Że niema rozkładu parlamentaryzmu, widać we Francji, gdzie Poincaer potrafił się zbliżyć do parlamentu i stał się jego dyktatorem.

W konkluzji wypowiedział się przeciwko przyjęciu projektu B. B. jako podstawy do rozważania.

Następnie zabiera głos poseł *Kochanowski* BB., który zaznacza, że konstytucyjny program prawicowy zachowuje pewnego rodzaju historyzm, zaś lewicowy uczuciową ocenę chwili i jej potrzeb publicznych. Zdaniem mówcy trzeba wziąć jednak pod uwagę troskę o trwałość państwowości. Nie osiągnie się tego przez wciągnięcie szerokich mas w orbitę państwowości, pozbawionej skupionej władzy sprężystej. Konstytucja marcowa nie była wynikiem potrzeb narodu, lecz doryweczem zaspokojeniem bolączek chwili. Jej zmiana gruntowna jest nie tylko formalnem zadaniem obecnego Sejmu, lecz istotną potrzebą dziejową Polski.

Poseł *Błażkiewicz* (Kl. Ukr.) omawia kwestję mniejszościowe, skarżąc się na upośledzenie tych spraw. Zauważa, że silna władza **gnębi na rodwości.** Klub mówcy ustosunkuje się **negatyw** nie do postulatów BB, z wyjątkiem **wyboru** Prezydenta przez naród, oczywiście **bez ograniczenia** kandydatów. Mówca staje w **obronie** nietykalności poselskiej, która jest **dla posłów** ukraińskich *kwestją bytu.*

Za nasze uczucia nie można nas wyłączać od korzystania z praw obywatelskich. Trudno chy ba wymagać od nas ukrywania naszych uczuć lub tego, żeby one były inne, gdy dopiero 10 lat minęło od walk, a wiadomo, że do państwa pol skiego nie należymy naskutek dobrowolnego przyłączenia. Stoimy na uboczu walki o władzę, ale gdy chodzi o zasadę, będziemy bronić parlamentaryzmu, bo pozwala nam przynajmniej wypowiedzieć się.

Poseł Milczyński (NPR) krytykuje zarówno projekt BB, jak i lewicy.

Następne posiedzenie komisji w czwartek.

Ohydny mord rabunkowy w Król. Hucie

Dyrektor kantoru wymiany Danziger zamordowany przez niewykrytych bandytów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Król. Huta. 28. 1. **Wczoraj wieczorem dokonano na schodach domu przy ul. Piastowskiej napadu rabunkowego na dyrektora kantoru wymiany Danzigera. Bandyci oddali do niego 9 strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. Następnie zrabowali bandyci teczkę, zawierającą 5.160 złotych, 1230 marek niemieckich, 35 dolarów oraz szereg weksli. Bandytów dotąd nie ujęto.**

Zawody o mistrzostwo świata w hockeju

odbędą się w przyszłym roku w Polsce

Chamonix. 28. 1. PAT. W dniu wczorajszym ze względu na odwilż rozgrywki zostały zawieszone. Odbyło się natomiast dokończenie posiedzenia kongresu Międzynarodowej Ligi hokejowej, na którym **postanowiono przychylić się do propozycji Polski i zorganizować hokejowe mistrzostwa świata na rok 1930/31 w Krynicy, względnie w razie niepogody na nowo wybudowanym sztucznym torze w Katowicach.** Polski Związek Hokejowy poczynił już starania w celu zapewnienia sobie przyjazdu Kanady i Japonji do Polski. Następnie odbyły się wybory do zarządu Międzynarodowej Ligi Hokejowej. Prezesem wybrano długoletniego kierownika Ligi Loick'a (Belgja), a pierwszym wiceprezesem dra Polakiewicza (Polska). Wyboru obu tych osobistości dokonano przez aklamację. Jako delegat Polski wszedł do zarządu Osieciméski Czapski. Powierzenie Polsce, posiadającej tak młode tradycje hokejowe organizacji mistrzostw świata i wybór na wiceprezesa Polaka, świadczy o wybitnem wzmocnieniu stanowiska Polski na terenie międzynarodowym, spowodowanem niewątpliwie sukcesami sportowemi naszych hokeistów.

Ekspedycja Byrda w krytycznej sytuacji

Jeszcze nie przebrzmiały echa niekłamanej radości, jaką tchnęły ostatnie korespondencje radjowe podbiegunowego reportera Oven Roussea, w których była mowa o gorączkowych przygotowaniach do powrotu ze śnieżnej krainy Antarktyku do Ameryki, kiedy oto świat cały został zaalarmowany wieścią o wielkiem niebezpieczeństwie, które grozi okrytej sławą ekspedycji Byrda od półtora roku koczującej pod biegunem południowym. Krótka depesza, którą otrzymał rząd amerykański donosiła, iż bardzo wczesne tego roku nagromadzenie się lodów w strefie wód antarktycznych odcięło ekspedycję Byrda od śpieszących ku niej dwóch statków „City of New York" i Eleonora Bolling", na których miały zostać przewiezione z powrotem wszystkie cenne zdobycze ekspedycji.

Rząd amerykański zwrócił się, jak wiadomo, do rządów Anglji i Norwegji z prośbą, by statki obu państw, przebywające na połowie wielorybów najbliżej ziemi Franciszka, pospieszyły z pomocą Byrdowi. Na wodach antarktycznych przebywa bowiem dotychczas kilka wielkich statków norweskich, kończących już swe polowania na wieloryby. Jednak okazało się, że nie wszystkie będą mogły okazać pomoc ekspedycji, gdyż nie są dostatecznie zabezpieczone przeciwko potężnemu naciskowi olbrzymich płynących zwałów lodów i jedynie „Księżniczka Południowa", posiadająca opancerzone burty, może posuwać się dalej. Ale i ją zatrzymały przeszkody nie do przezwyciężenia w postaci już zamarzniętej tafli wód podbiegunowych.

Sytuacja ekspedycji Byrda staje się zupełnie nieoczekiwanie wręcz krytyczna. Gdyby zaszła bowiem konieczność drugiej, długiej zimy pod biegunem, jej bohaterską załogę mogłaby spotkać katastrofa. Zapasy prowiantu są na wyczerpaniu, tak samo jak zapasy węgla i benzyny dla samolotów.

„Moi ludzie, nie wszyscy zresztą — komunikuje Byrd w swojej radjo-depeszy — nie są w stanie przeżyć po raz drugi tej surowości klimatu, której doświadczyli w roku ubiegłym. Zresztą nie są też dziś psychicznie zdolni do pokonania w sobie radości, jaką napełniła ich perspektywa bliskiego powrotu".

Według ostatnich otrzymanych wiadomości z „Małej Ameryki" zapanowało tam ogromne przygnębienie, którego nie są w stanie przezwyciężyć nawet tak silne charaktery, jak lotnicy Johny i Walkers, geolog Hould i sam reporter podbiegunowy Oven Roussel.

Jeżeli do 5 lutego nie uda się przełamać zapory lodowej, dzielącej ekspedycję od statków, Byrd i je go towarzysze skazani będą bezwzględnie na spędzenie drugiej okrutnej zimy pod biegunem południowym. A wtedy, kto wie, jak będą brzmiały wieści z „Małej Ameryki". Może zabraknąć w nich tej siły, tej wielkości i radości, z któremi poznał się świat z korespondencyj radjowych Ovena Roussela.

N. Jork, 28. 1. PAT. **Naczelnik policji meksykańskiej donosi o wykryciu w ubiegłym tygodniu skisku, który dążył do zamordowania prezydenta.**

Tragiczna śmierć wybitnego lekarza lwowskiego

Spiesząc do chorego rabina, zginął w katastrofie blp. dr. M. Selzer

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 28. 1. Wczoraj wieczorem rozeszła się lotem błyskawicy po mieście wiadomość o tragicznej śmierci jednego z najwybitniejszych lekarzy żydowskich we Lwowie bł. p. dra Marcina *Selzera*.

Dr. Selzer został wczoraj wezwany do chorego rabina Lejba Rokacha z Rawy Ruskiej na konsyljum lekarskie, które miało się odbyć wieczorem w domu rabina. Dr. Selzer zgodził się na wyjazd. Wysłannik rabina Rokach wynajął taksówkę, która wraz z drem Selzerem wyjechał do Rawy. Gdy auto znalazło się obok stacji kolejowej Kamionka Wołoska, oddalonej o 7 km do Rawy Ruskiej nastąpiła tragiczna katastrofa. Wskutek ciemności i fatalnego braku rampy kolejowej samochód, przejeżdżając przez tor kolejowy zderzył się z manewrującą lokomotywą. Skutki zderzenia były tragiczne. Samochód został zdruzgotany, pasażerowie zaś wylecieli na ziemię. *Na miejscu zabici zostali dr. Marcin Selzer i szofer taksówki.* Trzeci pasażer został ciężko ranny. Natychmiast wyjechał na miejsce katastrofy pociąg ratowniczy z lekarzami, wszelka jednak pomoc była już daremna.

Bł. p. dr. Selzer był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli żydostwa lwowskiego. Choć był gorącym Żydem narodowym, nie brał udziału w życiu politycznem. Natomiast pracował bardzo ofiarnie na polu społecznem, zwłaszcza zaś jako założyciel Towarzystwa dla szerzenia hygjeny wśród Żydów. Od roku 1923 był Zmarły członkiem zarządu naczelnego centrali Toza. Zmarły był pozatem autorem szeregu prac naukowych. W ostatnich czasach przystąpił do opracowania historji szpitalnictwa żydowskiego w Polsce.

Zerwanie stosunków między Meksykiem a sowietami

Moskwa, 28. 1. PAT. Zerwanie przez rząd meksykański stosunków dyplomatycznych z sowietami wywarło w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie, chociaż koła sowieckie decyzją Meksyku, jak się zdaje, nie były zaskoczone. Rozumiano tu bowiem już po przyłączeniu się Meksyku do noty Stimsona w sprawie zatargu chińsko-sowieckiego, że rząd meksykański w swej polityce zagranicznej zwróci się obecnie w stronę Stanów Zjednoczonych i że zatem odpowiednio zrewiduje swój stosunek do Sowietów.

Tajemnicze zaginięcie przywódcy monarchistów rosyjskich w Paryżu

Paryż, 28. 1. PAT. **W kołach emigracji rosyjskiej panuje wielkie poruszenie z powodu tajemniczego zniknięcia gen. Kutjepowa, prezesa związku byłych wojskowych rosyjskich, jednego z najczynniejszych przedstawicieli rosyjskiej partji monarchistycznej.** Kutjepow wyszedł z domu w niedzielę rano, udając się na nabożeństwo do cerkwi, a później na zebranie związku byłych wojskowych. **Nie widziano go jednak ani w jednem, ani w drugiem miejscu. Wieczór do domu nie powrócił.** Wychodzące w Paryżu, prawicowe gazety rosyjskie wyrażają przypuszczenie, że ma się do czynienia z nowem przestępstwem popełnionem przez agentów bolszewickich, którym nie na rękę była działalność prowadzona przez gen. Kutjepowa.

TO I OWO.

Czy żona ma prawo bez zgody męża zostać artystką?

Pytanie to rozstrzygnąć ma sąd paryski, przed który amerykański miljoner Nelson Morris wniósł skargę o unieważnienie umowy zawartej przez jego żonę z dyrekcją pewnego music-hallu. Sprawa przedstawia się następująco. Znana artystka kabaretowa Jane Aubert wyszła przed rokiem za mąż za amerykańskiego miljonera Morrisa i przyrzekła mu, że zrezygnuje ze sceny. Przez pewien czas jakoś to szło, ale na dłuższą metę nie mogła Morris żyć bez teatru i bez wiedzy swego męża zawarła umowę z jednym z paryskich music-hallów. Mąż dowiedziawszy się o tem, wniósł do sądu skargę o unieważnienie umowy, na co żona odpowiedziała skargą o rozwód. Proces rozwodowy, chociaż pozostaje w związku z tą sprawą, toczy się innym torem, a nas interesuje tutaj sprawa, czy żona bez wiedzy swego męża może grać na scenie. Dyrekcja teatru, z którym żona Amerykanina podpisała umowę, w odpowiedzi na skargę podniosła, że Jane Aubert jest pełnoletnia i może sama zawierać umowy. O, nie — odpowiada adwokat Amerykanina — w myśl ustawy z 30 sierpnia 1927 Francuzka wychodząca za cudzoziemca nie traci swego francuskiego obywatelstwa. Wedle ustawodawstwa francuskiego żona zaś bez zezwolenia swego męża nie może zawierać żadnych obowiązujących umów. Adwokat Amerykanina powołuje się na precedens ze Sarą Bernhardt, która w roku 1888 chcąc zerwać umowę z teatrem, pole ciła swemu mężowi, by wytoczył proces o unieważnienie umowy przez nią zawartej. Sara Bernhardt proces ten rzeczywiście wygrała.

Wyrok w procesie Morrisa ma dopiero zapaść; będzie on miał decydujące znaczenie dla wyjaśnienia prawnej sytuacji kobiety w Francji.

NOWY STEROWIEC ANGIELSKI. W Anglji projektuje się budowę nowego wielkiego sterowca, obliczonego na 400 pasażerów. Długość tego kolosa wynosić ma 250 mtr., objętość zaś 3,6 miljonów stóp sześć. Sam sterowiec poruszany będzie 14 silnikami. Nowy ten olbrzym powietrzny przeznaczony będzie dla lotów transoceanicznych, wobec czego pod sterem umieszczone będą olbrzymie pływaki długości 90 mtr. o wyporze 300 tonn wody.

ABSOLUTNA CISZA jest nieosiągalnem marzeniem mieszkańców wszystkich niemal wielkich miast, od rana do nocy pogrążonych w chaosie najrozmaitszych hałasów; wpływających ogromnie ujemnie na system nerwowy i osłabiających wydajność pracy. Z tego też względu od dłuższego już czasu prowadzone są wszechstronne badania, mające na celu wynalezienie skutecznego sposobu walki z hałasem ulicznym. Jednem z najważniejszych zagadnień w tej dziedzinie jest dokładne ustalenie jakości wpływu, wywieranego przez hałas na ucho ludzkie, oraz określenie, jaki mianowicie rodzaj hałasu jest dla słuchu ludzkiego najszkodliwszy. Ostatnio w zakładach wydziału lekarskiego uniwersytetu Utrechckiego skonstruowano specjalną kabinę „absolutnej ciszy", najskrupulatniej izolowaną od wszelkich szmerów, a więc posiadającą ciszę, jakiej niema nigdzie na całym świecie.

SZCZĘŚLIWY KRAJ — FRANCJA NIE ZNA BEZROBOCIA. Według urzędowych danych, stan bezrobocia we Francji w r. 1929 przedstawiał się jak następuje: 26 I. — 1.061, 23. II. — 3.527, 30 III. 1,087, 27. IV. — 706, 25 V. 570, 29. VI. — 394, 27. VII — 399, 31. VIII. — 403, 28. IX — 385, 26. X. — 396, 30. XI — 577 i 28 XII — 817, w tem 581 mężczyzn i 236 kobiet.

— **SZOPA TOMMY'EGO..** po cenach zniżonych jest wyświetlana i śpiewana przez cały tydzień bez przerwy. Codziennie o godzinie 8 wieczór. Piosenka o straży pożarnej ustawicznie przerywana oklaskami. Brawurowi wykonawcy. Prawdziwy strażak p. Żółty dokazuje w niej cudów bohaterstwa. — Sala Bolońskiego.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 28. 1. 1930. Akcje na ogół utrzymane. Dolar bez miany.

Akcje bankowe: Bank Polski 184.50

Akcje przemysłowe: Parowozy 19—20, Chybie 32.

Papiery procentowe: 4-proc Prem Poż. inwestycyjna 123.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji spokojnej. Ruch na ogół panował słaby. W małych ilościach robiono jedynie Bankiem Polski po kursie nieco mocniejszym, Chybiem i Parowozami lekko słabiej. Większość efektów prawie w zupełnem zaniedbaniu. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna utrzymana, 5-proc. Prem. Poż dolarowa 74 w płaceniu 74.50, w towarze mocniej bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Thonet Mundus 20, 5-proc. Poż. Konwersyjna 49.35.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Podaż dolara gotówkowego większa przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.86—8.87 i jedna czw., czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.87—8.88, czeki 8.89 i pół do 8.90 i trzy czw. Kurs notowania Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

* * *

Giełda zbożowa krakowska z 28 bm.: pszenica dwors. czerw. stand. 36.50—37.50, biała stand. 35 do 35.50, targ. stand. 34—34.50, żyto dwor. stand. 20.50 do 21, targ. stand. 20—20.50, owies dwors. stand. 18.50—19, targ. stand. 17—18. jęczmień browar. 27 do 28, na krupy stand. 19—19.50, past. stand. 17.50 do 18, mąka pszenna Krak. grysik psz. 71—72, grysikowa 69—70, 45 proc. 67 do 68, 65 proc. 62—63, z młyn. kongr. grysikowa 65—66, 0000 59—60, mąka żyt. krak typ. 37.50—38, Poznań typ. 39—39.50.

Giełda warszawska

Warszawa, 28. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 184, 183 i pół, Polska Bank Przem. we Lwowie 85, Bank Zachodni 78, 77, Bank Zw. Sp. Zar. 79 i pół, Modrzejów 14 i pół, Starachowice 22. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 123 i pół, 5-proc. dolarowa 75 i pół, 5-proc. konwersyjna 49 i trzy czw. 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.84, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.877, wypłaty telegr. 88.95, Paryż 34.92, Praga 26.30, Szwajcarja 171.75, Wiedeń 125.14, Włochy 46.52, Marka niem. 212.97, Gdańsk 173.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 28. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.49—169.99, Budaweszt 124.07—124.37, Bukareszt 4.21 i jedna czw. do 4.23 i jedna czw., Londyn 34.51 i trzy ósme do 34.61 i trzy czw., Nowy Jork 709,15—711.65, Paryż 27.84 i pół do 27.94 i pół, Praga 20.97 i pół do 21.05 i pół, Warszawa 79.50 —79.78, Zurych 136.96—137.46, Amerykański 705.80 —709.80, Niemieckie 169.24—169.84, Angielskie 34.49 i pół do 34.65 i pół, Włoski 37.11—37.27, Szwajcarskie 136.65—137.45, Czeskie 20.94 i pół do 21.06 i pół, Węgierskie 124.30—124.70.

Papiery wartościowe: Renta maj. 1.06, Renta lutowa 1.095, Tureckie 26.9, Hipoteczny 69, Kompas 12.1, Czerniowiecka 50.05, Północna 10523, Browary 110, Alpiny 35.8, Skoda 366.5, Zieleniewski 48.15, Karpaty 6 i pół, Galicja 38 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 28. 1 PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.18 i trzy ósme, Nowy Jork 5.17.70, Belgja 72.07 i pół, Włochy 27.08 i pół, Berlin 123.69, Wiedeń 72.85, Praga 15.31 i trzy czw., Warszawa 58.05, Budapeszt 90.52, Bukareszt 3.07 i pół.

Sensacyjne aresztowania w Poznaniu

Nadużycia na szkodę P. W. K.

Poznań, 28. I. PAT. Pisma poranne donoszą o aresztowaniu właściciela przedsiębiorstwa budowlanego inż. Wilińskiego i jego żony oraz inż. Oppeln Bronikowskiego, tudzież Leona Ratajczaka, funkcjonarjuszy byłej P. W. K. Stoją oni pod zarzutem oszustw, dokonanych na szkodę P. W. K. w związku z robotami inżynierskiemi, prowadzonemi przez firmę Wilińskiego.

Wolne posady

ADWOKAT Dr. Goldwasser w Myślenicach poszukuje rutynowanego koncypjenta. Zgłoszenia osobiste w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 19, I. piętro (u p. Weinheberowej) we wtorek 4 lutego b. r., między godz. 2—4 popołudniu. 212x

ADWOKAT Hamerschlag w Limanowej poszukuje koncypjenta. 237x

PRAKTYKANTA poszukuje biuro, Mały Rynek L. 1, II. piętro. 238er

Posad poszukują

CZY znajdzie posadę inteligentna, dobrze polecona Żydówka, jako gospodyni ewentualnie towarzyszka do jednej osoby. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do „Ruchu“, Szczepańska, pod „Blondyna“. 234ek

Różne

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorjum „Salus“ Dra Kuczyka Kraków, ul. Sienkiewicza. 2963er

FRIEDHOFFER Józef unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 125g

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko [illegible], ur. 1903, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 131g

„DYWAN“

[illegible] DYWANOW I KILIMOW

KRAKOW-PODGORZE

Św. Kingi 9. (linja tram. 3)

poleca

DYWANY i KILIMY

[illegible]

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Telefon Nr. [illegible]

WYTWORNE MIĘKKIE WEŁNIANE UBRANIA

prać zawsze w domu Lux'em



WEŁNIANE ubrania bywają najczęściej zniszczone już przy pierwszem praniu jakimś nieodpowiednim środkiem . . . jedynie przez racjonalne pranie Lux'em przedłużyć można i egzystencję i estetyczny wygląd tych rzeczy w sposób istotnie zadziwiający.

Łatwy i prosty jest system prania, — oto instrukcje: garść kryształków mydlanych zalać odpowiednią ilością wody gorącej i ubić gęstą pianę. Ostudzić ją dolewając zimnej wody, by natychmiast mieć roztwór gotowy do użycia. Prać wszystko przez wygniatanie w dłoniach. Spłukiwać w letniej wodzie kilkakrotnie zmienianej. Nie wykręcać. Lux jest na całej linji niezawodnym. Usuwa brud szybko,—przyczem szkodliwe tarcie staje się zbytecznem.

Lux nie powoduje kurczenia się tkanin.

LUX

KUPON

Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

*Imię i nazwisko*________________

*Adres*________________

Lx. 8c—[illegible] P. (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

Nauka i wychowanie

POSZUKUJĘ panny dochodzącej do 5-letniej dziewczynki. Zgłoszenia od godz. 1—3, Nadwiślańska 1, parter. 136g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3233

Lokale

POKOJU kawalerskiego ewentualnie z częściowem utrzymaniem, w okolicy ul. Gertrudy, Sebastjana, Zielonej, szukam. Zgłoszenia pod „Pokój zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“. 132bp

POKÓJ UMEBLOWANY z utrzymaniem częściowem lub całkowitem, dla jednego pana do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro. 77bp

POKÓJ słoneczny, frontowy, dla biurowej panny, u samotnej wdowy, do wynajęcia. Zgłoszenia codziennie między godz. 1—3 popołudniu, Miodowa 20, II. piętro. 3685bp

ODSTĄPIĘ 2 pokoje i kuchnię w Podgórzu, Krasickiego 26, II. piętro na prawo. 179x

Zdrojowiska

RABKA. Lokal fryzjerski do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Rabka“

LEKARZ-DENTYSTA

z długoletnią praktyką, poszukuje posady; zna dobrze robotę techniczną. Wiadomość: Warszawa, A. Snajder, ul. Karmelicka 11, m. 20. 233x

L. Silbermann, Berlin W. 30

Barbarossastrasse 60

pośredniczy w kupnie i sprzedaży, — tudzież przyjmuje zarząd realności w Berlinie Śródmieściu i na przedmieściach (Grossberlin). Referencje na żądanie może podać. 235x

KILIMY BEZKONKURENCYJNE

Drowa GRÜNEROWA, Kraków ul. Tarłowska 6. I. p. boczna Zwierzynieckiej

Dwudniowy kurs sporządzania sałatek i kanapek

odbędzie się we środę i czwartek t. j. dnia 29 i 30 b. m., o godz. 4-tej popołudniu — w lokalu szkoły „Ognisko Pracy“ przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, od godz. 8—3 przedpoł.

TROCHĘ HUMORU

W ROKU 1950...



Pani domu: Jakże mi żal Alfreda. Zapomniałam mu przyszyć łatkę na jego spadochronie!

DIE STIMME

posiada korespondentów we wszystkich ważnych ośrodkach żydowskich.

DIE STIMME

jest pismem tanim — abonament miesięczny kosztuje zł. 2.30.

DIE STIMME

TYGODNIK ŻYDOWSKI W JĘZYKU NIEMIECKIM

Oficjalny organ austrjackiej organizacji sjonistycznej

WIEN I., RAUHENSTEINGASSE 1.

DIE STIMME

informuje o wszystkich wypadkach życia żydowskiego na całym świecie.

DIE STIMME

jest świetnym organem inseratowym dla firm polskich, mających kontakt z Austrją.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana